

Po wyroku

Przed dwoma dniami wojkowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie wydał wyrok w procesie księży — współpracowników NSZ-owskiej bandy „Mewa”. Sprawca i sędziwy wyrok, wydany przez przedstawicieli rólki ludowej został przyjęty z aprobatą przez nasze społeczeństwo. Antykatolicka i antypatriotyczna działalność oszarniana w sutannę pomocników i szyszowskich zbrodniarzy spotkała się z potępieniem każdego uczciwego obywatela.

W okresie, gdy polska klasa robotnicza, gay polskie masy pracujące, po zwycięstwie zakończonym planu trzy-letniego rozpoczynają poprzez plan 5-letni budowę państwa socjalizmu — ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej, w okresie, gdy radosy zatrudzają milionów ludzi pracy zacierają ślady wielowiekowego zaczerpania — znajdują się jeszcze osoby, które marząc o przywróceniu wiaży oszarników i kapitalistów, w swojej ślepej nienawiści do własnej ojczyzny nie wahają się udzielać poparcia zbrodniarzom, mającym na sumieniu niewinnie przelaną krew.

Proces rzeszowski nasuwa tym smutniejsze refleksje, ponieważ na ra wie oszarniona zaszceni ludzie, którzy w imieniu jest, zgromie z przykazaniem kościoła, krzewienie nauki miłości bliźniego. Ludzie ci, korzystając ze swej szczyt uczciwości bógosławiali banułów, uajęjących się na moruństwa, a pod oitarzem ukrywali uarzędzia zbrodni.

Jak mogli więc pogodzić takie postępowanie ze swoim powołaniem?

Sprawa ta nie ogranicza się do księży Lorenci, a uiaxa czy Zuo i ica kościelnicza, którzy pod zgubnym wpływem swoich zwierzchników też wstąpili na uroję zbrodni. Działalność księży-wspólników „Mewy” — to logiczna kontrynacja antykatolowej, imperialistycznej i kosmopolitycznej polityki Watykanu, który udziela poparcia i „ojcowskiego” bógosławicistwa wysiępującej przeciwno do własnej ojczyzny reakcyjnej części kleru. Watykan spełnia wiernie i dokładnie rozkazy mocodawców z Waszyngtonu, dla których tworczy wysięk ludzi pracy w krajach buaujących lepsze juro jest soją w o.u, którzy uośsamiają słowo pokój z ograniczeniem zysków w swoch fabrykach śmierci. Działalność księży — wspólników „Mewy” bytaby nie do pomysłenia bez milczącej aprobaty reakcyjnej części hierarchii kościelnej, które nie chciała ogrozić się od przestępczych duchownych.

Te kosmopolityczna, antynarodowa ideologia Watykanu i reakcyjnej części hierarchii kościelnej stanowią najlepszy grunt pod wrogią działalność księży Lorenci i innych.

Proces rzeszowski jest jeszcze jednym dowodem zaostrającej się stale czujności polskiej klasy robotniczej. Każdy uczciwy Polak-patriota, wierzący czy niewierzący potępi z całą surowością wrogią działalność reakcyjnej części kleru, która usiłuje rzucić kioły pod nogi polskim masom pracującym, tworzącym lepszą przyszłość. Komentarze przysłuchujących się procesowi rzeszowskich robotników i chłopów są wymownym dowodem najgłębszego oburzenia mas pracujących na tych, którzy osłaniając się sutanną udzielał aktywnej pomocy faszystowskim zbrodniarzom.

Polska ludowa nie walczy z religią. Dekret o ochronie wolności sumienia jest tego najlepszym dowodem. Nasze Państwo otacza opieką wszystkich księży patriotów, których przedstawiciele widzieliśmy na zeszłorocznym Kongresie Bojowników o Wolność i Demokrację. Ołbrzymie sumy, łożone na odbudowanie zniszczonych przez okupanta kościołów są niezbitym dowodem tej opieki.

Niemniej jednak z całą surowością tępiąca będzie każda akcja, antykatolicka, każda próba utrudniania odbudowy kraju i budownictwa socjalizmu, każda próba podzięcia na wierzących czy niewierzących.

Polska klasa robotnicza, polskie masy pracujące potrafią zdemaskować i unieszkodliwić przy zaostrojonej czujności rewolucyjnej wszystkich wrogów, bez względu na to czy tają się zasłaniać sutanną czy te nie.

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Rzeszów — Przemysł — Krosno, 6 stycznia 1950 Nr. 6 (112)

Socjalistyczny stosunek do pracy personelu handlowego umożliwił sprawne przeprowadzenie akcji remanentowej w handlu uspołecznionym

Wywiad z min. tow. dr T. Dietrichem

WARSZAWA. NA PRZEŁOMIE UBIEGŁEGO I BIEŻĄCEGO ROKU USPOŁECZNIONY APARAT HANDLOWY ZDAŁ WIELKI EGZAMIN SPRAWNOŚCI ORGANIZACYJNEJ. PO OKRESIE WZMOŻONEGO RUCHU ŚWIĄTECZNEGO PRZYSZŁO SPISYWANIE REMANENTÓW, POŁĄCZONE Z ZASTOSOWANIEM NOWYCH CENNIKÓW.

W wywiadzie udzielonym redaktorowi gospodarczemu Polskiej Agencji Prasowej PAP, Minister Handlu Wewnętrznego — Dr. Tadeusz Dietrich ocenił przebieg akcji remanentowej oraz stwierdził, że jednocześnie przeprowadzona akcja techniczna zmiany cen została ostatecznie zakończona.

„Akcja remanentowa w handlu uspołecznionym przebiegła nad wyraz pomyślnie — stwierdził min. Dietrich. Zadania postawione przed aparatem handlowym polegały na tym, by nie zahamować ani na chwilę sprzedaży w sieci detalicznej. Terminy przeznaczone na spisy remanentów w hurtowniach były bardzo krótkie. Sprzedaż w tym okresie odznaczała się wielkim nasileniem. Jeśli się w dodatku uwzględni ilość ogniw handlowych i ich rozrzuconie w terenie (aż do wsi), to dochodzimy do wniosku, że akcja remanentowa w tej skali i o takim zasięgu przeprowadzona została w Polsce po raz pierwszy, a przy tym w rekordowym wprost tempie.

Dzięki wyjątkowej sprawności spisywania remanentów wzmocniło się poczucie ładu w całej sieci dystrybucyjnej, nie doszło do powtórzenia zeszłorocznych zaburzeń w normalnym funkcjonowaniu sieci detalicznej oraz położone zostały podwaliny pod szybkie i sprawne sporządzenie bilansów otwarcia. Ogniolwa próba personelu handlowego wysu-

nęła i ujawniła aktyw służby handlowej.

Szczegółowy plan akcji przewidywał — wyjaśnił minister handlu wewnętrznego — iż spisanie remanentów i rozrowadzenie nowych cenników musiało się odbyć niemal w ciągu 24 godzin po to, by w dniu 2 stycznia rano cała sieć uspołeczniona gotowa była do normalnej pracy. Osiągnięcie tego rodzaju wyników trzeba zawdzięczać prawdziwie socjalistycznemu stosunkowi do pracy personelu handlowego, którego zapal i ofiarność musi być szczerze gólnie podkreślona, trzeba zawdzięczać pomocy aktywowi partyjnyemu, który trudną tę akcję otoczył opieką oraz wielkiemu wysiłkowi specjalnych pełnomocników wojewódzkich i powiatowych.

— Wydaje się, że akcja ta posiadała także wielkie znaczenie z punktu widzenia zmiany niektórych cen?

— Jasne. Tylko pod warunkiem sprawności i szybko przeprowadzonej akcji inwentaryzacyjnej zmiana cen mogła odbyć się bez zakłóceń w obrotach rynku. Akcja inwentaryzacyjna w sieci detalicznej, ukończona została w zasadzie 1 stycznia o godz. 18tej, a więc w 2 godziny po opublikowaniu uchwały Rady Ministrów. O tejże godzinie doręczono w całej Polsce nowe cenniki i przygotowano aparat do ich zastosowania. Druk, skoncentrowanie, rozwieszenie i doręczenie cenników jest osobym świadectwem sprawności organizacyjnej aparatu.

W tej chwili wszystkie ogniwa dystrybucyjne w całym kraju stosują już od paru dni nowe cenniki. Tym samym akcja techniczna zmiany cen została ostatecznie i definitywnie zakończona, a uchwała Rady Ministrów w całości i bez reszty wprowadzona w życie — oświadczył min. Dietrich.

— Czy były próby zakłócenia sytuacji rynkowej w związku z akcją inwentaryzacyjną i zmianą cen?

— Nie.

Titowska sfera terroryzuje naród macedoński

SOFIA. Pismo „Pirinsko Dielo” zwraca uwagę na znaczny wzrost terronu titowskiego w Macedonii jugosłowiańskiej. Ostatnio gestapowcy litowscy aresztowali szereg działaczy antyfaszystowskich, wśród nich słynnego partyzanta macedońskiego — Sokolowa, naczelnego dyrektora Ubezpieczeń Społecznych w Skoplje — Łazowa, b. więźnia politycznego, a ostatnio jednego z wyższych urzędników ministerstwa przemysłu w Skoplje — Arsowa oraz innych.

„Pirinsko Dielo” stwierdza, iż z terorem titowskim mógłby walczyć „o palmę pierwszeństwa” jedynie terror hitlerowski. Reżim Tito, który formalnie proklamował istnienie w ramach Federacji Jugosłowiańskiej tzw. „republik macedońskiej” w rzeczywistości stosuje wobec narodu macedońskiego wielkoserbską, szowinistyczną politykę kolonialną, której jednym z przejawów jest wzmagająca się fala terronu.

ROLNICTWO
PRZELOCZYŁO
PLAN 5-LETNI

PSZENICA	106%
ZYSO	118%
BUKAL CUKRZE	108%
POCZŁOWIE KONI	103%
POCZŁOWIE BYDŁA	122%

Pakistan uznaje Chiny Ludowe

LONDYN. Jak donoszą z Kairu, rząd Pakistanu uznał Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

Przed całkowitym oczyszczeniem wyspy Hainan z kuomintangowców

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Hongkongu, że chińskie dowództwo nacjonalistyczne, operujące na wyspie Hainan, postanowiło przemieścić swą główną kwaterę z północnej części wyspy na południową. Przeniesienie kwatery nastąpi drogą powietrzną, ponieważ całe wnętrze wyspy opanowane jest już całkowicie przez partyzantów.

Ta sama agencja podaje, że — zdaniem kół Hongkongu — należy spodziewać z bliskim terminem generalnego ataku chińskiej armii ludowej z ładu stałego na wyspę.

CGT piętnuje prowokacje antypolskie

PARYŻ. Generalna Konfederacja Pracy opublikowała następujący komunikat:

„Biuro Konfederacyjne CGT wyraża swoje oburzenie wobec prowokacji w stosunku do Polski, których wyrazem był zamach na Ambasadę RP w Paryżu.

Biuro Konfederacyjne wzywa wszystkie organizacje związkowe do energicznego protestu przeciwko niedopuszczalnej postawie rządu francuskiego wobec Demokratycznej Polski”.

Najwyższym obowiązkiem każdego uczciwego dziennikarza jest walka o pokój

PRAGA. W wyniku rozłamowej kampanii reakcjonistów anglo-amerykańskich — w ostatnim czasie z Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy wystąpił szereg Związków Zawodowych Dziennikarzy z krajów „zachodu”.

W związku z powyższym, Sekretariat Generalny Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy ogłosił komunikat, w którym demaskuje działalność agentów anglo-amerykańskich, zmierzającą do przekształcenia

poszczególnych Związków Zawodowych Dziennikarzy w narzędzie podległości wojennych.

W komunikacie tym, rozesłanym do członków poszczególnych Związków, które wystąpiły z MOD — stwierdza się, iż obowiązkiem każdego uczciwego dziennikarza, obowiązkiem najwyższym — jest walka o pokój i że Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy pozostanie nadal ośrodkiem organizacyjnym koncentrującym wszystkich uczciwych i postępowych dziennikarzy świata.

Oddźwięk, który znalazły listy ożtarte sekretariatowi MOD oraz napływające od członków secesyjnych związków zgłoszenia dziennikarzy, wyrażające akces do MOD — stanowią dowód, iż wbrew zakusom reakcji nie uda się rozbić Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy.

Komunikat stwierdza, iż w szeregu organizacji secesyjnych, np. w Islandii — silna mniejszość opowiedziała się za pozostaniem w szeregach MOD.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Aten, iż rząd grecki z premierem Diemedesem na czele podał się do dymisji. Jednocześnie podał się do dymisji dowódca naczelny armii greckiej gen. Papagos. Kultury dymisji nie są chwilowo jeszcze znane.

Wiceminister J. Zakowski -pizew. Komitetu Wykonawczego NROW

WARSZAWA. Przewodniczący Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy, prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, powołał na stanowisko przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy — podsekretarza stanu w Ministerstwie Budownictwa — inż. arch. Juliusza Zakowskiego.

Inż. arch. Zakowski bierze najwzyszy udział w pracach NROW od początku jej istnienia, tj. od r. 1945, jako członek Komitetu Wykonawczego i przewodniczący Komisji Planowania KW NROW.

„Jedziemy po to, by stworzyć realne podstawy do jaknajszerszego korzystania z pomocy ZSRR, z przyjaźni ZSRR i przykładu ZSRR”

Wyjazd delegacji polskiej służby zdrowia do Związku Radzieckiego

Na oficjalne zaproszenie ministra Zdrowia ZSRR prof. dr. E. Smirnowa udala się do Moskwy w dniu 4. 1. 1950 r. delegacja przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, polskiej nauki lekarskiej i Służby Zdrowia. Stojący na czele delegacji wiceminister dr. Jerzy Sztachelski oświadczył przedstawicielowi PAP, że wyjazd ten ma szczególnie duże znaczenie, gdyż jest to pierwsza wizyta czołowych działaczy naszej Służby Zdrowia w bratnim Związku Radzieckim. Nie można porównywać tej wizyty z podobnymi na pozór odwiedzinami w którymkolwiek innym kraju, są to bowiem jakby odwiedziny w nowej epoce. Delegaci przyjeżdżają do kraju socjalizmu, by poznać zasady, czy różne cechy Służby Zdrowia w państwie, gdzie lud spokojnie i od-

dawna zbiera owoce swego zwycięstwa. Członkowie naszej delegacji zwiędzą szereg instytucji radzieckiej Służby Zdrowia i będą mieli możność poznania organizacji i systemu zdrowotności publicznej w ZSRR. Niemniej ważnym celem wyjazdu jest przedyskutowanie z kolegami radzieckimi problematyki rozwoju Służby Zdrowia. Ma to wielkie znaczenie dla właściwego wykorzystania przez naszą Służbę Zdrowia doświadczeń zdobytych przez Związek Radziecki w ciągu całego okresu porowolucyjnego budownictwa socjalistycznego. Nadzwyczaj ważnym zadaniem delegacji będzie nawiązanie bliższej współpracy z radziecką Służbą Zdrowia, stworzenie odpowiednich warunków wymiany pracowników nauko-

wych, studentów, a także materiałów naukowych, urządzeń i zasobów, zapewnienie polskiej Służbie Zdrowia trwałej i systematycznej pomocy, której Związek Radziecki tak efektywnie już nam udziela w innych dziedzinach. Pobyty delegacji w Związku Radzieckim potrwa około 2-ech tygodni. Delegacja, składająca się z 14 osób, dzieli się na grupę organizatorów Służby Zdrowia i grupę przedstawicieli różnych dyscyplin lekarskich. Każdy z delegatów reprezentuje pewien zakres zainteresowań i będzie miał niewątpliwie możliwość zaspokoić je na terenie doskonale zorganizowanej, zasobnej, rozbudowanej, doświadczonej i przodującej naukowo radzieckiej Służby Zdrowia.

Krajowa narada aktywu Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego

SOSNOWIEC. W dniach 3 i 4 bm. odbyły się obrady aktywu związkowego pracowników przemysłu chemicznego z udziałem przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych oraz przodowników i racjonalizatorów pracy z całego kraju. Tematem obrad było nakreślenie nowych zadań Związku w pierwszym roku planu 6-letniego. Zebrani przedyskutowali w świetle referatu przewodniczącego Zarządu Głównego Związku tow. Droż-

dża, sposoby realizacji uchwał III Plenum KC PZPR i ostatniego Plenum CRZZ w pracy produkcyjnej i związkowej. W rezolucji uczestnicy narady zobowiązali się do szóstego podnoszenia czujności rewolucyjnej i zmobilizowania wszystkich sił do realizacji planu 6-letniego. Postanowiono walczyć o ciągłe podnoszenie wydajności pracy, o uzyskiwanie jak największych oszczędności.

Choć delegacja jest dość liczna, zaś skład jej dość wszechstronny, niemniej jednak nie chodzi o jednorazowe zaspokojenie zainteresowania polskiej Służby Zdrowia doświadczeniami radzieckimi. Wyjazd delegacji ma być początkiem szerokiej i owocnej akcji, na stałe się ważnym krokiem na drodze do coraz bardziej przyjaznej współpracy — oświadczył min. Sztachelski. Warto nawiązać do powszechnie znanych słów przyzyciela Bolesława Bieruta — kończy minister — „Jedziemy po to, by tworzyć realne podstawy do jak najszerszego korzystania z pomocy ZSRR, z przyjaźni ZSRR i z przykładu ZSRR”.

Konferencja zdrajców ruchu związkowego w Londynie „Trud” o prawicowo-socjalistycznych sługusach monopolu amerykańskiego

MOSKWA. Dziennik „Trud” analizując wyniki odbytej w Londynie konferencji „nowej międzynarodówki związkowej” — charakteryzuje jej uczestników jako zbiorowisko zdrajców ruchu związkowego. W ciągu wielu miesięcy — pisze autor artykułu — prawnicowo-socjalistyczne sługusy monopolu amerykańskich kleciły te rozbiłajackie organizacje. Pierwszym bezspornym rezultatem konferencji londyńskiej było całkowite zdemaskowanie się jej organizatorów — reakcyjnych przywódców amerykańskich i angielskich związków zawodowych, którzy wystąpili w roli agentów rządów imperialistycznych, a przede wszystkim — monopolistycznych kół rządzących Stanów Zjednoczonych.

piątę komornego. Ludność dziesiątkowana jest przez choroby. Te głosy oszukanych przedstawicieli krajów kolonialnych — podkreśla „Trud” — wywołały wściekłość angielskich biurokratów związkowych. Jeden z nich — Koppock — wygłosił histeryczne przemówienie, w którym zażądał zaprzestania krytyki brytyjskiej polityki kolonialnej. Bardzo nieprzyjemną niespodzianką zgłosił Anglikom delegat konfresu amerykańskich Związków Przemysłowych — Michel Couple. Popierając całkowicie antykomunistyczne i antyradzieckie wypowiedzi innych mówców, ten współpracownik Murray'a nie ominął jednocześnie sposobności, by przypomnieć Anglikom o ich kolonizatorskiej polityce w Irlandii, nazywając Irlandię północną „obozem niewolników”.

kluduje „Trud” — usiłując podnieść akcję swego przedsiębiorstwa, pośpiesznie zakomunikował, że nowa „międzynarodówka” rozporządza już poważną sumą dolarów i funtów szterlingów. W organizacji tej znajduje się, oczywiście, dolary i funty, i zyskowne funkcje w administracji planu Marshalla, — nie będzie w niej tylko jednego: zaufania i poparcia ze strony międzynarodowej klasy robotniczej.

W dalszym ciągu artykułu „Trud” stwierdza, że nie bacząc na ścisła kontrolę zaproszonych na konferencję poszczególnych przywódców związków z posiadłości kolonialnych imperium brytyjskiego — przemówienia ich zabrzmiły jak akt oskarżenia przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i ich agentom w związkach zawodowych. Delegat Gujany odpowiedział, że w tej kolonii brytyjskiej 64-godzinny tydzień robotniczy jest normalnym zjawiskiem. Placę robotników — są jego zdaniem — głodowe. Tysiące robotników żyje bez dachu nad głową, ponieważ nie posiada środków na o-

Wychowanie ideologiczno-społeczne młodzieży polskiej jest jednym z najważniejszych zadań w programie przebudowy naszego Państwa, w marszu do socjalizmu. Za tego rodzaju wychowanie odpowiedzialna jest nie tylko szkoła, odpowiedzialne jest całe społeczeństwo. Celem omówienia tych zagadnień, ustalenia i uchwalenia wytycznych odnośnie wychowania młodzieży naszego województwa, Komisja Oświatowa przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej zwołała publiczne zebranie przedstawicieli naszego społeczeństwa. Zebranie to odbyło się w dniu 5 stycznia r. o godz. 10-iej w sali Miejskiej Rady Narodowej. Referat na temat „Zadania oświaty i szkolnictwa na tle uchwał III Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Komisji Ośw. przy Woj. R. Nar. ob. Wojnarowski. Wskazał on, że na odcinku oświaty możemy poszczycić się dużymi osiągnięciami. Nie zapomnijmy jednak, że było wiele błędów, wiele niedopatrzeń i obojętności. „III Plenum KC PZPR wykazało ogromne znaczenie czujności rewolucyjnej — przypomina mowa. W dalszym swym przemówieniu wykazał przedmiot niewłaściwy stosunek do upośledzonego szkolnictwa wiejskiego — w dziedzinie uspołecznienia wsi ma duże znaczenie, na konieczność zmiany stylu pracy wśród nauczycieli który ma objawiać się w uspołecznieniu i upolityczeniu nauczycieli, oraz na brak należytej opieki nad organizacjami społecznymi, kółkami opiekuńczymi i rodzicielskimi. Tempy biurokratyzm i wygodnictwo, otaczający młodzież bezpo-

Nowy zbrodniczy manewr imperialistów holendersko-amerykańskich

HAAG. Dziennik „De Waarheid” zamieszcza artykuł, poświęcony utworzeniu tzw. „Stanów Zjednoczonych Indonezji”, stwierdzając, że jest to nowy manewr mający na celu zachowanie w Indonezji reżimu kolonialnego. Trzonem kierowniczym sił zbrojnych „Stanów Zjednoczonych Indonezji” będzie holenderska armia kolonialna, a na czele tych sił zbrojnych staną oficerowie holenderscy, odpowiedzialni za krwawe wydarzenia na Jawie i w innych rejonach Indonezji. Władzami indonezyjskimi — jak i

poprzednio — pozostanie holenderska marynarka wojenna. Koszt utrzymania armii lądowej i morskiej ma ponieść lud indonezyjski, na który deklaruje konferencja „okrągłego stołu” nałożyć nowe, dodatkowe brzemie. Szerokie masy ludowe Indonezji — stwierdza na zakończenie dziennik „De Waarheid” — odrzucają nowy zbrodniczy manewr imperialistów holendersko-amerykańskich i marionetkowego rządu Hatty i nadal kontynuują walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Publiczne zebranie zorganizowane przez Komisję Oświatową przy Woj. Radzie Narod. w Rzeszowie. Wychowanie ideologiczno-społeczne młodzieży polskiej jest jednym z najważniejszych zadań w programie przebudowy naszego Państwa, w marszu do socjalizmu. Za tego rodzaju wychowanie odpowiedzialna jest nie tylko szkoła, odpowiedzialne jest całe społeczeństwo. Celem omówienia tych zagadnień, ustalenia i uchwalenia wytycznych odnośnie wychowania młodzieży naszego województwa, Komisja Oświatowa przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej zwołała publiczne zebranie przedstawicieli naszego społeczeństwa. Zebranie to odbyło się w dniu 5 stycznia r. o godz. 10-iej w sali Miejskiej Rady Narodowej. Referat na temat „Zadania oświaty i szkolnictwa na tle uchwał III Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Komisji Ośw. przy Woj. R. Nar. ob. Wojnarowski. Wskazał on, że na odcinku oświaty możemy poszczycić się dużymi osiągnięciami. Nie zapomnijmy jednak, że było wiele błędów, wiele niedopatrzeń i obojętności. „III Plenum KC PZPR wykazało ogromne znaczenie czujności rewolucyjnej — przypomina mowa. W dalszym swym przemówieniu wykazał przedmiot niewłaściwy stosunek do upośledzonego szkolnictwa wiejskiego — w dziedzinie uspołecznienia wsi ma duże znaczenie, na konieczność zmiany stylu pracy wśród nauczycieli który ma objawiać się w uspołecznieniu i upolityczeniu nauczycieli, oraz na brak należytej opieki nad organizacjami społecznymi, kółkami opiekuńczymi i rodzicielskimi. Tempy biurokratyzm i wygodnictwo, otaczający młodzież bezpo-

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i ze wszystkimi miłującymi pokój narodami — podstawą polityki Niemiec Demokratycznych

BERLIN. W noworocznym numerze centralnego organu SED — „Neues Deutschland” ukazał się artykuł premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla. — Ubiegły rok — pisze autor — wejście do historii jako rok utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stało się wydarzeniem, które Stalin nazwał punktem zwrotnym w historii Europy. Niebezpieczeństwo nowej wojny imperialistycznej stawia przed wszystkimi zwolennikami pokoju zadanie stworzenia silnego kierownictwa walczącego o jednolite i demokratyczne Niemcy. W tym celu stworzyliśmy Niemiecką Republikę Demokratyczną i Rząd Tymczasowy. Wzmagająca się groźba nowej wojny łączy się bezpośrednio z polityką mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i ze wszystkimi miłującymi pokój narodami — to najważniejsza zasada naszej polityki. Przyjazna współpraca z miłującymi pokój narodami da narodowi niemieckiemu możliwość długotrwałego i pokojowego budownictwa i doprowadzi do polepszenia naszych warunków życia. W dalszym ciągu artykułu Grotewohl omawia sukcesy gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podkreślając jej niezależność od zagranicznych kół finansowych. Mówiąc o dalszym rozwoju gospodarki, Grotewohl wzywa siły postępowe narodu niemieckiego do ściślejszej współpracy. Nieodzownym zadaniem — stwierdza Grotewohl — jest zjednoczenie sił klasy robotniczej, chłopów, pracowników nauki i innych warstw narodu, walczących o zbudowanie Niemiec pokojowych i o podniesienie poziomu życia naszego narodu. Stworzenie jednolitych Niemiec może być urzeczywistnione jedynie w rezultacie walki narodu niemieckiego. Dlatego też winniśmy przekształcić front narodowy w postępną, którą rozprzestrzeni się w całym kraju i świadomie poprowadzić walkę przeciwko wrogom pokojowych i jednolitych Niemiec. Tak samo jak zniszczone miasta i przedsiębiorstwa przemysłowe Niemiec, mogą być odbudowane jedynie wspólnym wysiłkiem narodu niemieckiego, tak samo jedność Niemiec Demokratycznych może być zrealizowana tylko wspólną, uczciwą walką wszystkich szczerych patriotów niemieckich, walką przeciwko wrogom pokoju.

Imperializm — pisze dalej Grotewohl — wciągnął naród niemiecki do dwóch wojen światowych. Nie należy dopuścić, by powtórzyło się to po raz drugi. Dlatego też wszystkie siły postępowe winny gążyć do dalszego umacniania demokratycznych pokojowych podstaw istnienia naszego narodu. Proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było wyrazem niezłomnej woli sił postępowych, które zdecydowane są nie dopuścić, by naszemu narodowi stawiano przeszkody w budowie pokojowego i demokratycznego państwa. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczyni wszystko, co w jego mocy, by odbudować jedność Niemiec i utrzymać pokój. Będziemy prowadzili nieubłąganą walkę — pisze Grotewohl — przeciwko tym siłom, które pogłębiają rozbięcie Niemiec i które pragną wciągnąć ludność do nowej wojny. Jesteśmy pewni historycznego sukcesu tej walki również i w Niemczech Zachodnich i zachodnim Berlinie, ponieważ nasze cele odpowiadają żywotnym interesom naszego narodu i zasadom postępu. Nasze cele odpowiadają również celom mocarstw sojuszników.

W związku z tym rok 1950 winien być rokiem energicznej realizacji polityki solidarnej współpracy wszystkich Niemców. Wszystkie siły demokratyczne winny doprowadzić do utworzenia silnej organizacji, do jednolitości akcji.

Warto nawiązać do powszechnie znanych słów przyzyciela Bolesława Bieruta — kończy minister — „Jedziemy po to, by tworzyć realne podstawy do jak najszerszego korzystania z pomocy ZSRR, z przyjaźni ZSRR i z przykładu ZSRR”.

Imperializm — pisze dalej Grotewohl — wciągnął naród niemiecki do dwóch wojen światowych. Nie należy dopuścić, by powtórzyło się to po raz drugi. Dlatego też wszystkie siły postępowe winny gążyć do dalszego umacniania demokratycznych pokojowych podstaw istnienia naszego narodu. Proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było wyrazem niezłomnej woli sił postępowych, które zdecydowane są nie dopuścić, by naszemu narodowi stawiano przeszkody w budowie pokojowego i demokratycznego państwa. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczyni wszystko, co w jego mocy, by odbudować jedność Niemiec i utrzymać pokój. Będziemy prowadzili nieubłąganą walkę — pisze Grotewohl — przeciwko tym siłom, które pogłębiają rozbięcie Niemiec i które pragną wciągnąć ludność do nowej wojny. Jesteśmy pewni historycznego sukcesu tej walki również i w Niemczech Zachodnich i zachodnim Berlinie, ponieważ nasze cele odpowiadają żywotnym interesom naszego narodu i zasadom postępu. Nasze cele odpowiadają również celom mocarstw sojuszników.

W dalszym ciągu artykułu Grotewohl omawia sukcesy gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podkreślając jej niezależność od zagranicznych kół finansowych. Mówiąc o dalszym rozwoju gospodarki, Grotewohl wzywa siły postępowe narodu niemieckiego do ściślejszej współpracy. Nieodzownym zadaniem — stwierdza Grotewohl — jest zjednoczenie sił klasy robotniczej, chłopów, pracowników nauki i innych warstw narodu, walczących o zbudowanie Niemiec pokojowych i o podniesienie poziomu życia naszego narodu. Stworzenie jednolitych Niemiec może być urzeczywistnione jedynie w rezultacie walki narodu niemieckiego. Dlatego też winniśmy przekształcić front narodowy w postępną, którą rozprzestrzeni się w całym kraju i świadomie poprowadzić walkę przeciwko wrogom pokojowych i jednolitych Niemiec. Tak samo jak zniszczone miasta i przedsiębiorstwa przemysłowe Niemiec, mogą być odbudowane jedynie wspólnym wysiłkiem narodu niemieckiego, tak samo jedność Niemiec Demokratycznych może być zrealizowana tylko wspólną, uczciwą walką wszystkich szczerych patriotów niemieckich, walką przeciwko wrogom pokoju.

Za wychowanie młodzieży odpowiedzialne jest całe społeczeństwo

Publiczne zebranie zorganizowane przez Komisję Oświatową przy Woj. Radzie Narod. w Rzeszowie. Wychowanie ideologiczno-społeczne młodzieży polskiej jest jednym z najważniejszych zadań w programie przebudowy naszego Państwa, w marszu do socjalizmu. Za tego rodzaju wychowanie odpowiedzialna jest nie tylko szkoła, odpowiedzialne jest całe społeczeństwo. Celem omówienia tych zagadnień, ustalenia i uchwalenia wytycznych odnośnie wychowania młodzieży naszego województwa, Komisja Oświatowa przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej zwołała publiczne zebranie przedstawicieli naszego społeczeństwa. Zebranie to odbyło się w dniu 5 stycznia r. o godz. 10-iej w sali Miejskiej Rady Narodowej. Referat na temat „Zadania oświaty i szkolnictwa na tle uchwał III Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Komisji Ośw. przy Woj. R. Nar. ob. Wojnarowski. Wskazał on, że na odcinku oświaty możemy poszczycić się dużymi osiągnięciami. Nie zapomnijmy jednak, że było wiele błędów, wiele niedopatrzeń i obojętności. „III Plenum KC PZPR wykazało ogromne znaczenie czujności rewolucyjnej — przypomina mowa. W dalszym swym przemówieniu wykazał przedmiot niewłaściwy stosunek do upośledzonego szkolnictwa wiejskiego — w dziedzinie uspołecznienia wsi ma duże znaczenie, na konieczność zmiany stylu pracy wśród nauczycieli który ma objawiać się w uspołecznieniu i upolityczeniu nauczycieli, oraz na brak należytej opieki nad organizacjami społecznymi, kółkami opiekuńczymi i rodzicielskimi. Tempy biurokratyzm i wygodnictwo, otaczający młodzież bezpo-

Wychowanie młodzieży odpowiedzialne jest całe społeczeństwo

Publiczne zebranie zorganizowane przez Komisję Oświatową przy Woj. Radzie Narod. w Rzeszowie.

Wychowanie ideologiczno-społeczne młodzieży polskiej jest jednym z najważniejszych zadań w programie przebudowy naszego Państwa, w marszu do socjalizmu. Za tego rodzaju wychowanie odpowiedzialna jest nie tylko szkoła, odpowiedzialne jest całe społeczeństwo. Celem omówienia tych zagadnień, ustalenia i uchwalenia wytycznych odnośnie wychowania młodzieży naszego województwa, Komisja Oświatowa przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej zwołała publiczne zebranie przedstawicieli naszego społeczeństwa. Zebranie to odbyło się w dniu 5 stycznia r. o godz. 10-iej w sali Miejskiej Rady Narodowej. Referat na temat „Zadania oświaty i szkolnictwa na tle uchwał III Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Komisji Ośw. przy Woj. R. Nar. ob. Wojnarowski. Wskazał on, że na odcinku oświaty możemy poszczycić się dużymi osiągnięciami. Nie zapomnijmy jednak, że było wiele błędów, wiele niedopatrzeń i obojętności. „III Plenum KC PZPR wykazało ogromne znaczenie czujności rewolucyjnej — przypomina mowa. W dalszym swym przemówieniu wykazał przedmiot niewłaściwy stosunek do upośledzonego szkolnictwa wiejskiego — w dziedzinie uspołecznienia wsi ma duże znaczenie, na konieczność zmiany stylu pracy wśród nauczycieli który ma objawiać się w uspołecznieniu i upolityczeniu nauczycieli, oraz na brak należytej opieki nad organizacjami społecznymi, kółkami opiekuńczymi i rodzicielskimi. Tempy biurokratyzm i wygodnictwo, otaczający młodzież bezpo-

Referat pt. „Podstawy, zadania i zasady nowego wychowania młodzieży w obliczu potrzeb Polski Demokratycznej” wygłosił naczelnik Czachur.

więcej zapisywali się na członków TBS — przed którymi stoją szerokie zadania. Tow. Kolanko zabrał głos wykazując, że przed wojną było 1 milion dzieci po za szkołą, a 16 tysięcy nauczycieli było bezrobotnych. Obecnie nie tylko nie ma dzieci i nauczycieli niezatrudnionych, ale Państwo nasze w przyspieszonym tempie — uczyli. — Podjęliśmy walkę z analfabetyzmem literowym, jak również z analfabetyzmem polityczno-społecznym.

Socjalizm, to ustrój, który wypowiedział walkę wyzwolicieli człowieka przez człowieka. Wychowanie socjalistyczne, to przygotowanie pokoleń do pracy, to jedna z funkcji społecznych w oparciu o podstawy naukowe, obejmujące wszystkich ludzi. W dalszym ciągu swego referatu prelegent zwrócił uwagę na uwzględnienie poszanowania pracy, poczucia odpowiedzialności, pracy kolektywnej oraz poczucia godności ludzkiej w wychowaniu młodych pokoleń.

Prelegent mówił o tym, że praca szkoły z domem oraz wszelkimi czynnikami politycznymi i społecznymi musi być kolektywna. Mówił o wysiłku całego społeczeństwa ZSRR w kierunku wychowania i nauczania młodzieży. W dalszym ciągu tow. Kolanko wysunął dwie najbardziej palące kwestie na terenie Rzeszowa. Jedną z nich, to oddanie lokalu szkoły Mckiewiczza. Dzieci, które mają swoją szkołę uczą się po południu w obcym lokalu. Natomiast w przynajmniej im budynku są mieszkania prywatne, były różne urzędy i składki papieru prywatnego kupca.

Trzeci referat wygłosił mgr. Towarlicki na temat „Rola i zadania Towarzystwa Burs i Stypendiów Rzeczypospolitej w społecznej akcji wychowania młodzieży”. W chwili obecnej w bursach TBS-u przebywa 532 wychowanków. Plan 6-letni przewiduje wybudowanie 8 nowych burs na terenie naszego województwa, co da możliwość korzystania z udogodnień szerszym rzeszom młodzieży.

Następnie zabrał głos kurator Grochmalicki, który w swym przemówieniu wykazał pęd nauki, z którym niestety, nie przyszło zrozumienie społeczeństwa w kwestii wychowania młodzieży. — Od ogółu społeczeństwa zależy wychowanie nowego pokolenia. Otaczanie opieką młodzieży w każdym miejscu publicznym jest obowiązkiem.

W dyskusji zabrał głos ob. Chwilecki, który zwrócił uwagę na zadanie wychowawcze, jakie w bursach TBS-u winno się przeprowadzić.

Następnie zabrał głos ob. Walec, który wskazał na to, jak wiele jeszcze chłopów musi oddawać dzieci swe na stacje, za którą drogą płacą, i która pozbawiona jest opieki wychowawczej. Przemówienie swoje zakończył apelem do społeczeństwa, a by przyczynili się do wielkiej akcji wychowania młodzieży, aby jak naj-

Referat na temat „Zadania oświaty i szkolnictwa na tle uchwał III Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Komisji Ośw. przy Woj. R. Nar. ob. Wojnarowski. Wskazał on, że na odcinku oświaty możemy poszczycić się dużymi osiągnięciami. Nie zapomnijmy jednak, że było wiele błędów, wiele niedopatrzeń i obojętności. „III Plenum KC PZPR wykazało ogromne znaczenie czujności rewolucyjnej — przypomina mowa. W dalszym swym przemówieniu wykazał przedmiot niewłaściwy stosunek do upośledzonego szkolnictwa wiejskiego — w dziedzinie uspołecznienia wsi ma duże znaczenie, na konieczność zmiany stylu pracy wśród nauczycieli który ma objawiać się w uspołecznieniu i upolityczeniu nauczycieli, oraz na brak należytej opieki nad organizacjami społecznymi, kółkami opiekuńczymi i rodzicielskimi. Tempy biurokratyzm i wygodnictwo, otaczający młodzież bezpo-

Referat na temat „Zadania oświaty i szkolnictwa na tle uchwał III Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Komisji Ośw. przy Woj. R. Nar. ob. Wojnarowski. Wskazał on, że na odcinku oświaty możemy poszczycić się dużymi osiągnięciami. Nie zapomnijmy jednak, że było wiele błędów, wiele niedopatrzeń i obojętności. „III Plenum KC PZPR wykazało ogromne znaczenie czujności rewolucyjnej — przypomina mowa. W dalszym swym przemówieniu wykazał przedmiot niewłaściwy stosunek do upośledzonego szkolnictwa wiejskiego — w dziedzinie uspołecznienia wsi ma duże znaczenie, na konieczność zmiany stylu pracy wśród nauczycieli który ma objawiać się w uspołecznieniu i upolityczeniu nauczycieli, oraz na brak należytej opieki nad organizacjami społecznymi, kółkami opiekuńczymi i rodzicielskimi. Tempy biurokratyzm i wygodnictwo, otaczający młodzież bezpo-

Referat na temat „Zadania oświaty i szkolnictwa na tle uchwał III Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Komisji Ośw. przy Woj. R. Nar. ob. Wojnarowski. Wskazał on, że na odcinku oświaty możemy poszczycić się dużymi osiągnięciami. Nie zapomnijmy jednak, że było wiele błędów, wiele niedopatrzeń i obojętności. „III Plenum KC PZPR wykazało ogromne znaczenie czujności rewolucyjnej — przypomina mowa. W dalszym swym przemówieniu wykazał przedmiot niewłaściwy stosunek do upośledzonego szkolnictwa wiejskiego — w dziedzinie uspołecznienia wsi ma duże znaczenie, na konieczność zmiany stylu pracy wśród nauczycieli który ma objawiać się w uspołecznieniu i upolityczeniu nauczycieli, oraz na brak należytej opieki nad organizacjami społecznymi, kółkami opiekuńczymi i rodzicielskimi. Tempy biurokratyzm i wygodnictwo, otaczający młodzież bezpo-

Referat na temat „Zadania oświaty i szkolnictwa na tle uchwał III Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Komisji Ośw. przy Woj. R. Nar. ob. Wojnarowski. Wskazał on, że na odcinku oświaty możemy poszczycić się dużymi osiągnięciami. Nie zapomnijmy jednak, że było wiele błędów, wiele niedopatrzeń i obojętności. „III Plenum KC PZPR wykazało ogromne znaczenie czujności rewolucyjnej — przypomina mowa. W dalszym swym przemówieniu wykazał przedmiot niewłaściwy stosunek do upośledzonego szkolnictwa wiejskiego — w dziedzinie uspołecznienia wsi ma duże znaczenie, na konieczność zmiany stylu pracy wśród nauczycieli który ma objawiać się w uspołecznieniu i upolityczeniu nauczycieli, oraz na brak należytej opieki nad organizacjami społecznymi, kółkami opiekuńczymi i rodzicielskimi. Tempy biurokratyzm i wygodnictwo, otaczający młodzież bezpo-

Referat na temat „Zadania oświaty i szkolnictwa na tle uchwał III Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Komisji Ośw. przy Woj. R. Nar. ob. Wojnarowski. Wskazał on, że na odcinku oświaty możemy poszczycić się dużymi osiągnięciami. Nie zapomnijmy jednak, że było wiele błędów, wiele niedopatrzeń i obojętności. „III Plenum KC PZPR wykazało ogromne znaczenie czujności rewolucyjnej — przypomina mowa. W dalszym swym przemówieniu wykazał przedmiot niewłaściwy stosunek do upośledzonego szkolnictwa wiejskiego — w dziedzinie uspołecznienia wsi ma duże znaczenie, na konieczność zmiany stylu pracy wśród nauczycieli który ma objawiać się w uspołecznieniu i upolityczeniu nauczycieli, oraz na brak należytej opieki nad organizacjami społecznymi, kółkami opiekuńczymi i rodzicielskimi. Tempy biurokratyzm i wygodnictwo, otaczający młodzież bezpo-

Referat na temat „Zadania oświaty i szkolnictwa na tle uchwał III Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Komisji Ośw. przy Woj. R. Nar. ob. Wojnarowski. Wskazał on, że na odcinku oświaty możemy poszczycić się dużymi osiągnięciami. Nie zapomnijmy jednak, że było wiele błędów, wiele niedopatrzeń i obojętności. „III Plenum KC PZPR wykazało ogromne znaczenie czujności rewolucyjnej — przypomina mowa. W dalszym swym przemówieniu wykazał przedmiot niewłaściwy stosunek do upośledzonego szkolnictwa wiejskiego — w dziedzinie uspołecznienia wsi ma duże znaczenie, na konieczność zmiany stylu pracy wśród nauczycieli który ma objawiać się w uspołecznieniu i upolityczeniu nauczycieli, oraz na brak należytej opieki nad organizacjami społecznymi, kółkami opiekuńczymi i rodzicielskimi. Tempy biurokratyzm i wygodnictwo, otaczający młodzież bezpo-

Referat na temat „Zadania oświaty i szkolnictwa na tle uchwał III Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Komisji Ośw. przy Woj. R. Nar. ob. Wojnarowski. Wskazał on, że na odcinku oświaty możemy poszczycić się dużymi osiągnięciami. Nie zapomnijmy jednak, że było wiele błędów, wiele niedopatrzeń i obojętności. „III Plenum KC PZPR wykazało ogromne znaczenie czujności rewolucyjnej — przypomina mowa. W dalszym swym przemówieniu wykazał przedmiot niewłaściwy stosunek do upośledzonego szkolnictwa wiejskiego — w dziedzinie uspołecznienia wsi ma duże znaczenie, na konieczność zmiany stylu pracy wśród nauczycieli który ma objawiać się w uspołecznieniu i upolityczeniu nauczycieli, oraz na brak należytej opieki nad organizacjami społecznymi, kółkami opiekuńczymi i rodzicielskimi. Tempy biurokratyzm i wygodnictwo, otaczający młodzież bezpo-

Referat na temat „Zadania oświaty i szkolnictwa na tle uchwał III Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Komisji Ośw. przy Woj. R. Nar. ob. Wojnarowski. Wskazał on, że na odcinku oświaty możemy poszczycić się dużymi osiągnięciami. Nie zapomnijmy jednak, że było wiele błędów, wiele niedopatrzeń i obojętności. „III Plenum KC PZPR wykazało ogromne znaczenie czujności rewolucyjnej — przypomina mowa. W dalszym swym przemówieniu wykazał przedmiot niewłaściwy stosunek do upośledzonego szkolnictwa wiejskiego — w dziedzinie uspołecznienia wsi ma duże znaczenie, na konieczność zmiany stylu pracy wśród nauczycieli który ma objawiać się w uspołecznieniu i upolityczeniu nauczycieli, oraz na brak należytej opieki nad organizacjami społecznymi, kółkami opiekuńczymi i rodzicielskimi. Tempy biurokratyzm i wygodnictwo, otaczający młodzież bezpo-

Referat na temat „Zadania oświaty i szkolnictwa na tle uchwał III Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Komisji Ośw. przy Woj. R. Nar. ob. Wojnarowski. Wskazał on, że na odcinku oświaty możemy poszczycić się dużymi osiągnięciami. Nie zapomnijmy jednak, że było wiele błędów, wiele niedopatrzeń i obojętności. „III Plenum KC PZPR wykazało ogromne znaczenie czujności rewolucyjnej — przypomina mowa. W dalszym swym przemówieniu wykazał przedmiot niewłaściwy stosunek do upośledzonego szkolnictwa wiejskiego — w dziedzinie uspołecznienia wsi ma duże znaczenie, na konieczność zmiany stylu pracy wśród nauczycieli który ma objawiać się w uspołecznieniu i upolityczeniu nauczycieli, oraz na brak należytej opieki nad organizacjami społecznymi, kółkami opiekuńczymi i rodzicielskimi. Tempy biurokratyzm i wygodnictwo, otaczający młodzież bezpo-

Referat na temat „Zadania oświaty i szkolnictwa na tle uchwał III Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Komisji Ośw. przy Woj. R. Nar. ob. Wojnarowski. Wskazał on, że na odcinku oświaty możemy poszczycić się dużymi osiągnięciami. Nie zapomnijmy jednak, że było wiele błędów, wiele niedopatrzeń i obojętności. „III Plenum KC PZPR wykazało ogromne znaczenie czujności rewolucyjnej — przypomina mowa. W dalszym swym przemówieniu wykazał przedmiot niewłaściwy stosunek do upośledzonego szkolnictwa wiejskiego — w dziedzinie uspołecznienia wsi ma duże znaczenie, na konieczność zmiany stylu pracy wśród nauczycieli który ma objawiać się w uspołecznieniu i upolityczeniu nauczycieli, oraz na brak należytej opieki nad organizacjami społecznymi, kółkami opiekuńczymi i rodzicielskimi. Tempy biurokratyzm i wygodnictwo, otaczający młodzież bezpo-

Poradnik agitatora

Jak winni pracować agitatorzy partyjni

„Jestem agitator partyjnym. To znaczy, że jestem przyjacielem, który chce pomóc współtowarzyszom. Partia poleca mi tłumaczyć robotnikom i wyjaśniać wszystko, co może być dla nich niezupełnie zrozumiałe lub błędnie rozumiane w życiu politycznym i gospodarczym. Moim zadaniem, jako agitatora, jest pomóc robotnikom w usuwaniu trudności i bólów, jakie napotykają w swoim życiu i pracy zawodowej” — tak określił swoją rolę i zadania agitatora partyjnego towarzysz Edmund Nitcz z Zakładów Sódowych w Matwach. W rozmowie z grupą bezpartyjnych robotników, wśród których pracuje. Słowa te spotkały się z uznaniem robotników. Towarzysz Nitcz nie poprzestaje na omawianiu spraw politycznych, wiąże te sprawy z zadaniami produkcyjnymi. Jego brygada remontowa to jedna z najlepszych brygad na terenie zakładów.

We wsi Falniów, w województwie krakowskim, rządowy dekret o pomocy sąsiedzkiej nie był przesyłany. Bogacze, wypożyczając biednym chłopom konie do pracy, wymagali od nich za tę „sąsiedzką przysługę” od 9—12 dni pracy na swoich gruntach. Walkę przeciw tej eksploatacji biednych chłopów przez bogaczy podjął agitator towarzysz Cenczek i osiągnął dobre wyniki. Spowodowana z jego inicjatywy interwencja u władz samorządowych, położyła kres temu stanowi rzeczy. Obecnie, kiedy matorolny chłop potrzebuje konie, zwraca się do sołtysa, a ten z kolei wyznacza jednego z bogatych gospodarzy, od którego ma on otrzymać konia. Lecz teraz już nie za „odrobkę”, lecz za godziwą zapłatą.

Takich przykładów właściwie pojętej roli i zadań agitatora możemy przytoczyć tysiące. Sześć miesięcy upłynęło od chwili ukazania się uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie agitacji indywidualnej. W okresie tym wychował się w naszej partii nowy aktyw, rekrutujący się z szeregowych członków partii — 100-tysięczna rzesza agitatorów. Agitatorzy są najbliższe mas. Wyjaśniają i mobilizują szerokie rzesze bezpartyjnych wokół hasła i linii politycznej partii. Walczą bojowo z reakcyjną plotką, demaskują wroga klasowego.

Poważne sukcesy odnoszą agitatorzy w zakładach pracy, w rozwoju ruchu spółzawodnictwa, popularyzowania racjonalizatorstwa, podniesienia dyscypliny pracy. We wsiach agitatorzy mobilizują chłopów do kontraktacji trądków, do terminowej wpłaty podatków, popularyzują wśród chłopów ideę spółdzielczości produkcyjnej, jako wyższej formy gospodarki rolnej.

TOWARZYSZ BIERUT, OMAWIAJĄC NA III PLENUM KC DOTYCHCZASOWĄ PRACĘ AGITATORÓW, STWIERDZIŁ W SWOIM REZERWACJACH: „GRUPY AGITATORÓW ZACZYNAJĄ ODGRYWAĆ POWAŻNĄ ROLĘ W ŁĄCZNOŚCI MIĘDZY PARTIĄ A MASAMI. NALEŻY UCZYNIĆ WSZYSTKO, ABY POZIOM TEN PODNIEŚĆ”.

Troską o podniesienie poziomu uświadczenia politycznego i ideologicznego agitatorów, ulepszenie stylu i form ich pracy, znalazła swój wyraz w uchwale Biura Organizacyjnego z grudnia ubiegłego roku. Biuro Organizacyjne, dokonując analizy i działalności organizacji pomorskiej, na odcinku agitacji indywidualnej, uogólniło doświadczenia tej organizacji, wskazało jej osiągnięcia i braki oraz wytyczyło zadania, jakie stoją przed całą partią w pracy agitacyjnej.

„Należy przewyciężyć do końca fałszywy pogląd — czytamy w uchwale — że agitacja jest sprawą ubożną, należąca wyłącznie do wydziału i instruktorów propagandy, że można prowadzić pracę polityczną i organizacyjną w różnych dziedzinach naszego budownictwa i zwalczać wpływy wroga klasowego bez nieustannej, szerokiej akcji uświadczenia, prowadzonej przez tysiące zorganizowanych agitatorów partyjnych. Wszystkie organizacje partyjne winne uświadczyć sobie wagę pracy agitacyjnej, jako podstawowego środka oddziaływania partii na masę mobilizacji mas do walki o hasła partii, jako środka podniesienia aktywności członków i organizacji partyjnych”.

Praca agitacyjna w bieżącym okresie, kiedy przystąpiliśmy do realizacji planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce, ma szczególnie doniosłe znaczenie. Właśnie agitatorzy, ta 100-tysięczna armia aktywów partii, w swej codziennej pracy mobilizować będzie masy do coraz to nowych osiągnięć produkcyjnych, do walki o oszczędność i jakość produkcji.

Biuro Organizacyjne poleca rozbudować sieć grup agitatorów we wszystkich organizacjach partyjnych, w zakładach pracy, urzędach instytucjach, PGR, gminach wiejskich, ze szczególnym uwzględnieniem tych wsi, gdzie istnieje i powstają spółdzielnie produkcyjne. Przy tworzeniu nowych grup agitatorów uwaga zwraca uwagę o-



rganizacjom partyjnym, by przestrzegali ściśle doboru towarzyszy do pracy agitacyjnej. Tylko towarzysze cieszący się autorytetem w swoim środowisku, dostatecznie przygotowani politycznie mogą należycie spełnić zaszczytną rolę agitatora. Ważnym zagadnieniem przy tworzeniu grup agitatorów jest wy-

suwanie do pracy agitacyjnej aktywnych członków partii. Dotychczasowa liczba kobiet agitatorek jest niewystarczająca. Kobiety agitatorki mają poważne zadanie do spełnienia. W agitacji wśród kobiet pracujących, znajomych i sąsiadek powinny one roztoczyć szczególną opiekę nad przodownicami pracy społecznej Ligi Kobiet, a przede wszystkim na wsi. Polecenie Biura Organizacyjnego, iż skład grupy agitatorów zatwierdzać ma obecnie ogólne zebranie członków POP pozwoli na dobór najlepszych i najaktywniejszych towarzyszy spośród członków organizacji podstawowej, zwiększy zainteresowanie pracą agitacyjną całej organizacji partyjnej.

Agitatorzy zdobyli sobie zaufanie i autorytet wśród bezpartyjnych robotników i chłopów. Zaufanie to zobowiązuje. Agitator nie może stanąć bezradny wobec pytań i problemów, które nurtują prostego człowieka. To też, chcąc wypełnić należycie swoje zadania, musi on stale podnosić swój poziom świadomości politycznej.

Nie wszystkie komitety doceniły doniosłość pracy z agitatorami. W niektórych wypadkach sekretarze organizacji partyjnych zupełnie nie interesowali się pracą agitatorów. Jako przykład można przytoczyć grupę agitatorów z Elektrowni Warszawskiej, która zorganizowana w czerwcu przestała istnieć w listopadzie ubiegłego roku. Przeciwnie praca agitacyjna nie jest krótkofalową akcją. To długofalowa praca. Praca, która polega na cierpliwym przekonywaniu i nieustannym mobilizowaniu mas wokół hasła partii, praca, która ma na celu wychowanie nowego człowieka, wolnego od przesądów, świadomego budowniczego socjalizmu.

Podnoszenie poziomu politycznego agitatorów, kierowanie ich na kursy szkolenia partyjnego, organizowanie dla agitatorów specjalnych konsultacji, seminariów i prelekcji, to zadania, jakie postawiło przed organizacjami partyjnymi Biuro Organizacyjne. Zebrania agitatorów winny się odby-

wać co najmniej 2—3 razy w miesiącu, pod kierownictwem sekretarza organizacji partyjnej. Na zebraniach tych agitatorzy winni otrzymać wytyczne i materiały dla swojej działalności, oraz winni dzielić się wzajemnie doświadczeniami swej pracy.

Jedną z najczęściej stosowanych agitacji to rozmowa indywidualna. Nie mniej skuteczną formą oddziaływania na masę są pogadanki na aktualne tematy wygłaszane w nielicznym gronie towarzyszy pracy, czy sąsiadów, to zbiorowe czytanie i omawianie artykułów z prasy, zbiorowe słuchanie radia, agitacja pogładowa — plakaty, gazety ściennie.

Agitator nie powinien ograniczać się jedynie do miejsca swej pracy zawodowej. Pamiętajmy o tym, że gdzie nie dotrze agitator ze słowem prawdy, może dotrzeć wróg klasowy ze swą reakcyjną plotką. Dlatego świetlicze wiejskie, osiedla robotnicze, stołówki itp. to miejsca w których agitatorzy mogą z powodzeniem rozwijać swą działalność. Dla towarzyszy agitatorów mogą być przykładem słowa agitator-

torki tow. Janiny Wróbel z województwa krakowskiego: „Ja swojej pracy agitatorskiej nie ograniczam jedynie do miejsca pracy. W domu, wśród sąsiadek, w tramwaju, czy na ulicy, w kinie czy sklepie, jeśli usłyszę wrogą plotkę to nie przepuszczę jej mimo uszu. W takich wypadkach staram się jak najbardziej przekonywująco ją odeprzeć i zdemaskować każdy tego rodzaju atak naszych wrogów”.

Dbałość ze strony organizacji partyjnych o ciągłe podnoszenie poziomu politycznego agitatorów, tak aby byli zdolni odpać wiać na wszystkie pytania nurtujące masy, aby potrafili wiązać w swojej działalności sprawy codzienne, produkcyjne i życiowe z ogólną walką mas pracujących o pokój i wzmocnienie siły naszego państwa jest rekojmią, iż agitatorzy spełnią zaszczytne zadanie, które powierzyła im partia — zadanie wychowania mas na świadomych i aktywnych budowniczych socjalizmu.

T. P.

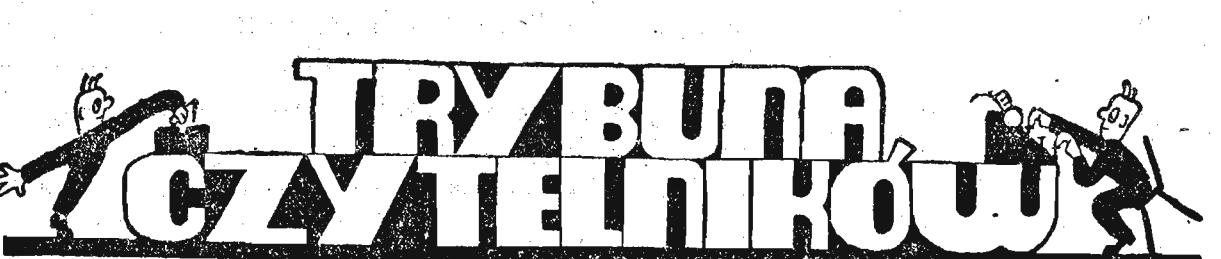
Nowe słońce wsi radzieckiej

Niedawno na polach moskiewskich poddano próbom pierwszy traktor elektryczny. Działalność elektryczną pracują na polach wielu kolchozów i sowchozów Związku Radzieckiego, a inżynierowie radzieccy konstruują coraz to nowe maszyny dla rolnictwa. Dziełem konstruktorów radzieckich jest kombajn elektryczny, który nie tylko pracuje wydajniej niż zwykły kombajn, ale jest tańszy w użyciu, ponieważ porusza go energia elektryczna, tańsza od innych rodzajów paliwa.

Elektryfikacja wsi radzieckiej postępuje szybko naprzód. Wystarczy powiedzieć, że w ZSRR codziennie uruchamia się przeciętnie po 9 elektrowni wiejskich. W

roku 1949 powstanie łącznie 5.600 nowych elektrowni.

Nie ma bodajże w ZSRR okręgu, w którym energia rzek lub wiatru nie byłaby wykorzystana dla celów elektryfikacji wsi. Całkowicie zakończone elektryfikację kolchozów obwodu świerdłowskiego na Uralu, mnóstwo kolchozowych elektrowni wodnych powstało w Federacji Rosyjskiej, w Kirgizii, na Białorusi i innych republikach Związku Radzieckiego. Naród radziecki postawił sobie bowiem za zadanie — zelektryfikować w ciągu najbliższych pięciu lat 56.000 kolchozów i doprowadzić moc elektryczną wiejskich do 2 milionów kilowatów. W roku 1950 elektryczność włączona w światła pracuje około 500 tysięcy kolchozników.



przedstawia historię bez osłonek w III-ch odstonach

„O rozkosznej kamienicy”

Napisano na podstawie listu 20 mieszkańców kamienicy przy ul. Lwowskiej 28 w Rzeszowie. (nazwiska znane Redakcji)

Osoby: mieszkańcy kamienicy.

ODSŁONA I : LATO

Kamienica tonie w blaskach słońca a przyległe podwórze z niezbędnymi ubikacjami — „w wodzie”.

Od kamienicy w stronę ubikacji płynnie na skleconych deskach dwóch mieszkańców, śpiewając na smutną nutę:

„Płyn barko moja byle do celu...”

Mieszkaniec I-szy pesymista:

— Na wiosnę Zarząd Miejski rozburzył stare ustępy, niestety do tej pory wybudowano tylko same mury.

Mieszkaniec II-gi optymista:

— Bądźmy cierpliwi „nie odrzuci Kraków zbudowano”.

ODSŁONA II : JESIEŃ

Kamienica przestała tonąć w blaskach słońca, podwórze z niezbędnymi ubikacjami tonie dalej — „w wodzie”.

Mieszkaniec I-szy pesymista:

— Na wiosnę Zarząd Miejski rozburzył stare ustępy, niestety do tej pory wybudowano tylko same mury.

Mieszkaniec II-gi optymista:

— Bądźmy cierpliwi „nie odrzuci Kraków zbudowano”.

ODSŁONA III : ZIMA

Kamienica tonie w śniegu, a przyległe podwórze z niezbędnymi — ubikacjami — w gnojówce.

Mieszkaniec I-szy pesymista:

— Na wiosnę Zarząd Miejski zburzył stare ustępy, niestety do tej pory postawiono tylko same mury.

— Ustępy są nieczynne, w mieszkaniach nie posiadamy zlewów, nie ma kanalizacji, wyciewy kloaczne zatruwają powietrze naszych mieszkań.

Mieszkaniec II-gi optymista:

— (przerywa z niecierpliwością) — Za ten czas Kraków by już zbudowano.

Chór 80 mieszkańców kamienicy:

Woń, woń nie do zniesienia od rana do wieczora zmora, zmora, zmora! wszystkim grozi nam zagłada biada, biada, biada!

Mieszkaniec I-szy pesymista:

— Na korytarzu i klatce schodowej nie ma światła.

Mieszkaniec II-gi optymista:

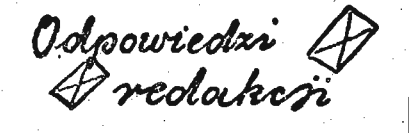
— A interwencje u gospodarza nie odnoszą skutków.

Chór 80 mieszkańców kamienicy:

Woda wszędzie — ciemno wszędzie i co dalej z nami będzie? I co dalej z nami będzie?

Zasłona „Trybuny Czytelników” nie opada, bo nigdy nie zasnęła podobnych spraw.

P. S. pozostawiamy bez komentarzy.



Ob Klemens W. Przemysli

W związku z Waszym listem, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie przysłała następujące wyjaśnienie:

Konduktor Tadeusz Wilk, w dniu 18. 10. 1949 roku pełnił służbę w pociągu Nr 3654. Ponieważ pociąg ten składa się z 10 nieogrzanych wagonów towarowych, konduktor poradził zajmującym w nich miejsca uczniom, aby wsiadli do pociągu jadącego o 10 minut później, który składa się z wygodnych i ogrzanych wagonów osobowych. Było to podjęte z troską o wygodę i bezpieczeństwo młodzieży szkolnej. Obserwujący to zdarzenie ob. Winiarski, zapytał ob. Wilka, czy pociąg ten staje w Żurawicy, na co konduktor przesłyszawszy się odpowiedział, że pociąg ten w Błaszkwicach nie przy staje. Wynikło stąd nieporozumienie stało się przyczyną zażalenia przez ob. Winiarskiego informacji a dyżurnego ruchu.

W związku z tym zażarciem Dyrekcja nie dopatruje się winy mylnego informowania pasażerów, po stronie Tadeusza Wilka, i dlatego odstępuje od pociągnięcia go do odpowiedzialności, ponieważ jest pracownikiem sumiennym i zdyscyplinowanym.

By ułatwić realizację tego zadania udziela się długoterminowy kredyt na budowę elektrowni, a przy ministerstwie rolnictwa ZSRR założono specjalne biuro elektryfikacji, którego usiłowaniami — inżynierowie pomagają w wyborze miejsca pod budowę elektrowni wiejskich, opracowują plany i kierują samą budową. Powstają też fabryki, produkujące młoty turbiny, silniki i rozmaite instalacje dla niewielkich elektrowni kolchozowych.

Niedawno rozmawiałem z 60-letnim Kirgizem, kolchoźnikiem Induszewem z kolchozu im. Woroszyłowa. Kolchoz ten położony jest w górach Tian - Szanów, w odległości 150 km od stacji kolejowej. Aby się tam dostać trzeba się przeprawić przez grzbiet górski.

„Pan wodny — jest panem życia” — głosi stare przysłowie Kirgizskie — powiedział Induszew. — W dawnych czasach rzekami władali bogacze. By otrzymać trochę wody trzeba było płacić bogaczowi i naniżyć się przed nim. A gdy bogacz odmówił, słońce wylało ole do nas, świecił rodzinę Kirgizskich górników do głodu. Ale rząd radziecki uczynił nas panami życia: nie tylko otrzymaliśmy wodę dla pól. Wielki rosyjski brat nauczył nas też wykorzystywać siłę rzek — nauczył nas budować elektrownie wodne.

Dziś na naszej farmie hodowli bydła ustawiony jest motor elektryczny. Pomocą elektryczną dostarcza wodę. Strużenie owiec i dojenie krów odbywa się również przy pomocy elektryczności. Nasz kolchoz słynie z bogatych pól uprawy tytoniu. Suszenie tytoniu jest procesem skomplikowanym, wiele zależy przy tym od nagrody. Wybudowaliśmy więc suszarnię elektryczną, dzięki czemu dwukrotnie skróciłmy czas suszenia tytoniu i niezależnieliśmy się od zmian atmosferycznych.

Nie sposób poprostu odpowiedzieć o tym wszystkim, co wioła w życie naszego kolchozu elektryczność — powiada na zakończenie Induszew. — Świeci nam dziś nowe słońce, zrodzone przez rzekę i rozum ludzi. Dzięki niemu życie nasze stało się jaśniejsze i szczęśliwsze.

A. Romanow.

Krosno

Wspaniałe osiągnięcia racjonalizatorów

Rozwijający się w ostatnich latach przemysł naftowy wymagał i wymaga stałych ulepszeń. W 1947 roku zaszła potrzeba zamiany źródeł energii cieplnej na energię elektryczną. W związku z tym wynikała konieczność postarania się o maszyny elektryczne.

Nie była to sprawa łatwa. Dostawy z zagranicy często zawodziły, a przy tym maszyny z demobilu, czy z rewindykacji były nierzadko zepsute. Zrodziła się więc myśl u elektryków krośnieńskich zbudowania własnych warsztatów budowy maszyn elektrycznych. Wybór pomieszczenia dla warsztatów padł na Krosno, gdzie znajdowały się puste hale dawnej rafinerii nafty. Tak się przedstawia w skrócie historia powstania Okręgowych Warsztatów Elektrycznych Kopalnictwa Naftowego w Krośnie.

O tych trudnych początkach przy zwiedzaniu warsztatów opowiada nam jeden z pierwszych pracowników tow. Rączkowski. W chwili rozpoczęcia montażu w grudniu 1947 roku hale zawałone były gruzem, po uprzątnięciu którego przystąpiono do pracy z jedyną nadającą się do użytku tokarką. Z biegiem czasu skompletowano własnym wysiłkiem część maszyn doprowadzając zakład do stanu dzisiejszego.

Rezultatem podjętej pracy jest zelektryfikowanie w 80 proc. urządzeń kopalni. Zakłady wykonały swój plan 3-letni do dnia 29 września, a plan roczny do 8-go grudnia. Do pełnego i szybkiego wykonania planów produkcyjnych przyczynił się rozwijający się na terenie zakładów ruch racjonalizatorski.

Jednym z najważniejszych pomysłów był skonstruowany przez majstra warsztatowego Wałęgę i Rączkowskiego rozrusznik płynowy do motorów elektrycznych. Jedną z firm zagranicznych zaproponowała wykonanie takiego rozrusznika za sumę 430 tysięcy złotych. Oczywiście było to bardzo kosztowne i nasi racjonalizatorzy postanowili wykonać go sami. Skonstruowali rozrusznik prostszy i praktyczniejszy w użyciu, któ-

rego koszt, wyniósł zaledwie 150 tys. złotych. Za wykonanie tego ulepszenia Komisja Usprawnień przyznała majstrowi Wałędze i współpracującym z nim robotnikom 154 tysiące złotych nagrody.

Do tej chwili jedną ze specjalności zakładu jest produkcja rozruszników płynowych przy których praca z 960 roboczo godzin została obecnie skrócona do 570 godzin.

Niemniej cennym pomysłem był również projekt nawijaczki do nawijania cewek opracowany przez racjonalizatora tow. Dziedzicę. Praca — która wymagała dawniej niezmiernie uwagi i zręczności ze strony robotnika, przy której każde niedopatrznie powodowało duże straty, została niezmiernie uproszczona.

Następnym usprawnieniem przynoszącym duże oszczędności w czasie jest projekt przyrządu do uszczelniania uzwojeń w wirnikach i stojanach zgłoszony przez tow. Lenika. Podczas gdy przedtem jeden człowiek potrzebował do wykonania uszczelnienia 16 godzin czasu, przy pomocy przyrządu Lenika pracę tę wykonuje w 30 minut.

Szerokim echem odbiła się na terenie zakładu kampania oszczędnościowa i akcja upłynnienia rezerwów. Można o tym przekonać się przechodząc przez dziedziniec fabryki, gdzie leżą całe zwoje kabli i drutów oraz stosy złomu przygotowane do wysyłki. Dotąd zakłady wysłały do Centrali złomu dwa wagony żelaza oraz przygotowały dalsze 5 ton złomu.

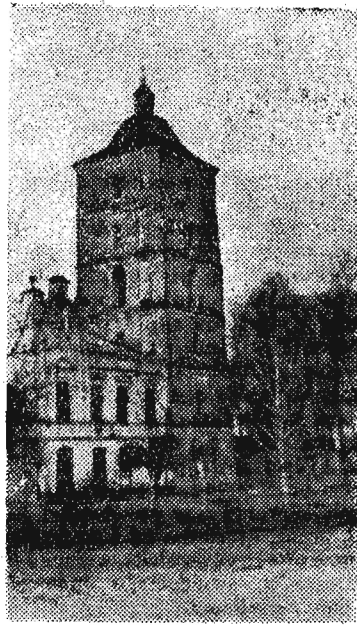
Zakłady nie zasklepiając się wyłącznie we własnym życiu nawiązały w ciągu ub. roku łączność ze wsią. Wyloniono specjalny Komitet, który oprócz współpracy z gminą Fryszniak dopomógł trzem gromadom w powiecie sanockim: Tarnawie Górnej i Dolnej oraz Czaszynie do elektryfikacji posyłając tam monterów, którzy pomogli chłopom przy budowie sieci elektrycznej.

Opiekę nad robotnikami sprawuje Rada Zakładowa, która wraz z kierownictwem zakładów uruchomiła

łazienki i umywalnie, zorganizowała stolówkę oraz stara się o inne urządzenia zakładowe, jak również rozwija życie kulturalne i oświatowe wśród robotników.

Oprócz stron dodatnich poważnym przeoczeniem w warsztatach jest niedostateczne jeszcze zorganizowanie współzawodnictwa pracy zarówno zbiorowego jak i indywidualnego. Należy się postarać by ruch racjonalizatorski i współzawodnictwo pracy w bieżącym roku zostały bardziej wzięte pod uwagę.

As.



Zabytkowa wieża ratuszowa z 16-go wieku w Leżajsku.

Fot. Cz. Morawetz.

Budownictwo zimowe

Wielkie zadania, jakie rozwiązać ma nasze budownictwo, wymagają prowadzenia robót budowlanych również w okresie zimy. Wiadomo powszechnie, że ruch budowlany hamowany jest brakiem wykwalifikowanych robotników. Przedłużenie sezonu budowlanego na okres zimy pozwoli tej samej ilości ludzi wykonać o 20% więcej robót oraz zlikwiduje w znacznym stopniu sezonowe bezrobocie niewykwalifikowanych robotników budowlanych.

Prowadzenie zimowych robót budowlanych na skalę, jaką zakreślił plan 6-letni wymaga szczególnie dokładnie opracowanych instrukcji. Instrukcje takie zostały już opracowane i zima 1950 r. będzie pierwszą, podczas której nawet w największe mrozy będą rosnać domy. Instytut Techniki Budowlanej powołał w r. ub. specjalną podkomisję do opracowania metod prowadzenia robót w okresie zimy. Zostało przygotowanych 11 instrukcji, bardzo dokładnie opracowanych, z wykresami i rysunkami roboczymi. Przy opracowywaniu instrukcji podkomisja korzystała z doświadczeń Związku Radzieckiego. Za podstawę wzięto doświadczenia radzieckiego uczonego, Sizowa — specjalisty od robót zimowych.

Z 11 opracowanych instrukcji 4 już zostały wydane. Instrukcje te dotyczą wykonywania robót murarskich, betonowych i żelbetonowych oraz przygotowywania i przechowywania materiałów budowlanych przy robotach zimowych. Ponadto została wydana instrukcja ogólna dla wykonywania tych robót.

Z szeregu metod, którymi będzie się posługiwało budownictwo zimowe, najciekawsze są te, dzięki którym prace murarskie czy betoniarne mogą być wykonywane nawet w okresie największych mrozów. Dodawanie odpowiednich domieszek chemicznych do zapraw cementowych lub do betonu spowoduje związanie zaprawy mimo mrozu. Podgrzewanie gotowych murów elektrycznością, doprowadzoną do cegiełek-opornic wmurowanych w ścianę lub za pomocą elektrod w wypadku robót betoniarńskich przyspieszy ich wysychanie. Zastosowana będzie także praca w tzw. ciepłakach — ogrzewanych pomieszczeniach z desek, papy lub brezentu — osłaniających prowadzoną budowę.

Wybór metody będzie zależał od specyficznych warunków poszczególniej budowy. W okresie silnych mrozów stosowana będzie metoda zamrażania, powszechnie stosowana w Związku Radzieckim, a polegająca na dopuszczeniu do zamrażnięcia zaprawy, która dopiero zaczyna wiązać po odtajaniu — na wiosnę.

Wykonywanie wszystkich robót budowlanych nawet w czasie największych mrozów, jest w świetle doświadczeń możliwe, ale nie zawsze opłacalne. Niektóre roboty, jak np. dekarne, izolacyjne, wykańczanie fasad, byłyby w tym okresie bardzo kosztowne. Dlatego postanowiono w okresie zimy prowadzić tylko część prac budowlanych, stanowiących zresztą 95% wartości budynku. W ten sposób koszt robót prowadzonych w zimie w stosunku do okresu letniego będzie wyższy zaledwie o 10%.

Masowe budownictwo zimowe jest u nas nowością. Jego wyniki będą zależały od umiejętnej stosowania radzieckich doświadczeń. Będą one zależały również od zaopatrzenia w niezbędne urządzenia i chemikalia. Powodzenie budownictwa zimowego będzie więc w dużym stopniu zależało od staranności poprzedzających je przygotowań.

W. S.

Dębica

Narada aktywu oświatowego nauczycieli — członków PZPR

W auli Gimn. Państwowego w Dębicy odbyła się 3 bm. narada aktywu oświatowego nauczycieli — członków PZPR, w której wzięło udział 94 nauczycieli szkół średnich i podstawowych z całego powiatu oraz przedstawiciele KW i KP PZPR.

Otwarcia obrad dokonał I. Sekretarz KP PZPR tow. Mitka, który zaznaczył, że narada nauczycielska będzie miała na celu podsumowanie dotychczasowych wyników oraz wykazanie błędów na odcinku prac oświatowych na terenie powiatu dębickiego.

Po przemówieniu przewodniczącego, którym obrano instruktora propagandy i oświaty przy KP PZPR — tow. Cebutaka, tow. Mitka wygłosił obszerny referat p. t. „Oświata i kultura w świetle uchwał III Plenum KC PZPR”.

Na początku podkreślił mówca szkodliwą działalność nosicieli pravicowo - nacjonalistycznego odchylenia, dzięki którym na kierownicze stanowiska wkradli się ludzie pokroju Lechowicza i Dubiela, a których dzięki rewolucyjnej czujności klasy robotniczej zdołano zdemaskować i unieszkodliwić.

Budowa socjalizmu w Polsce — podkreślił mówca, musi być oparta na patriotyzmie internacjonalnym oraz na bogatych doświadczeniach ZSRR, który położył trwałe fundamenty pod socjalizm i ruch robotniczy całego świata.

Z kolei sekretarz omówił zagadnienia na odcinku oświatowym, zwracając uwagę na nowe programy oparte na światopoglądzie materialistycznym. Nauczyciel musi wychowywać młodzież w pełnym zrozumieniu idei

socjalistycznej w oparciu o ustrój pełnej sprawiedliwości społecznej. Mówca podkreślił mocno konieczność rozbudowy szkoły wiejskiej, którą rządy sanacyjne z rozmysłem stawiały niżej od szkół miejskich. Nauczyciel wiejski — zaznaczył tow. Mitka — musi być otoczony pod każdym względem szczególną opieką, gdyż jest on poważnym łącznikiem wsi z klasą robotniczą.

Wiele czasu poświęcił mówca krytyce i samokrytyce, która jak zaznaczył — jest silnym orężem w walce o podniesienie stylu pracy nauczyciela.

Mówiąc o patriotyzmie, referent podkreślił, że szczerą patriotyzm, to solidarność z klasą robotniczą całego świata, podając jako przykład żołnierza radzieckiego, który jest wzorem patriotyzmu internacjonalnego, gdyż walczył on o wolność klasy robotniczej wszystkich krajów.

W dyskusji zabrał głos inspektor szkolny — tow. Filipek, który zwrócił uwagę na pewne osiągnięcia i niedociągnięcia w dziedzinie szkolnictwa podstawowego, mówiąc o słabych stronach szkół i nauczycielstwa. Na szkoły podstawowe — podkreślił inspektor — zwrócone jest czujne oko państwa i całego społeczeństwa. Obecnie szkołom stawiają nie tylko przedstawiciele władz szkolnych, lecz czyni to wiele ludzi, a nauczyciele nie starający się postawić szkoły na należytych poziomach, ściągają na siebie złą opinię, a nawet wrogie stosunki społeczeństwa do nauczyciela. — Wszyscy nauczyciele — zakończył tow. Filipek — powinni przodo-

wać w utrwaleniu przyjaźni Polsko-Radzieckiej i realizować wytyczne wychowania dla urobienia przyszłego obywatela Socjalistycznej Polski.

Z kolei tow. Salaterska omówiła sprawę oświaty dla dorosłych ze szczególnym uwypukleniem zagadnienia walki z analfabetyzmem na terenie powiatu dębickiego.

Dyr. Gimnazjum Ogólnego — tow. Holubowiczowa zanalizowała pracę w swoim zakładzie, przeprowadzając rzeczową samokrytykę działalności swojej jako kierownika placówki.

Dyskusję podsumowała delegatka KW PZPR tow. Zięba, która zwróciła uwagę na szkolenie kadr, współpracę z komitetami rodzicielskimi, podkreśliła sprawę obsady sił nauczycielskich we wsiach produkcyjnych, omówiła zagadnienie dotyczące nauczyciela — aktywisty, wskazując na socjalistyczny stosunek do pracy w trosce o wychowanie przyszłych budowniczych socjalizmu w Polsce.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję, w której między innymi postanowiono wzmocnić współpracę z ZHP, stosować krytykę i samokrytykę w działalności szkoły, usprawnić działalność Komitetów Opiekunów, omawiać melodi i wyniki pracy nauczycielskiej, otoczyć specjalną opieką dzieci biedoty wiejskiej, będących na służbie u bogaczy, opiekować się niewykwalifikowanymi nauczycielami oraz wzmocnić czujność rewolucyjną i klasową.

Naradę zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”. (Jag)

Powiat jasielski przoduje w spłatach podatku gruntowego i Społecznego Funduszu Oszczędnościowego

Przebieg ostatniej wojny pozostawił w całym powiecie jasielskim ogromne zniszczenia. Wojska hitlerowskie po klęsce Stalingradzkiej pędzone przez Armię Radziecką, stawiały jeden z silniejszych oporów pod Jasiem. Ten moment, stał się początkiem całkowitej zagłady miasta i okolicznych zniszczenia całego powiatu.

Część mieszkańców po powrocie z przymusowego przesiedlenia, widząc straszny stan zniszczenia swoich rodzinnych miejsc, zalamana się na duchu i poszła szukać domostw w inne okolice Polski.

Inni, bardziej silni, twardo i nieugięci stanęli na stanowisku odbudowy zniszczonych siedzib, nie pozwalając by piękno rodzinnego miasta i okolice poszło w niepamięć.

Z wydatną pomocą materialną, przyszedł poszkodowanym Rząd Polski Ludowej, udzielając długoterminowych kredytów na odbudowę zniszczonego miasta i okolic. Mieszkańcy powiatu dobrze zrozumieli politykę Rządu i chętnie przystąpili do spłaty należności podatku gruntowego, bądź to w gotówce, bądź w zbożu, uzyskując w roku ubiegłym 98 proc. spłat, a w Społecznym Funduszu Oszczędnościowym 92,3 proc., wysuwając pod tym względem pow. jasiel-

ski na pierwsze miejsce w całym województwie rzeszowskim.

Znikoma ilość zaległości jaka ciąży na powiecie jasielskim pochodzi jedynie od podatników mieszkających na terenie innych powiatów, wskutek czego ściąganie należności podatkowych napotyka raczej na trudności natury technicznej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż wszystkie wpłaty uiszczono zostały dobrowolnie, bez zastosowania jakichkolwiek środków przymusowych, jedynie drogą uświadamiania i obywatelskiego podejścia do podatników.

Ważnym jest również moment pierwszych wpłat przez członków PZPR, którzy dali tym dowód, że są awangardą w marszu naszej ojczyzny ku socjalizmowi.

Dodać należy, że powiat jasielski niezależnie od szkód poniesionych w czasach wojennych, doznał poważnych strat podczas powodzi w 1948 roku i dwukrotnej powodzi i gradobicia w 1949 roku. Klęski te wyrządziły bardzo poważne szkody sięgające w 1949 roku ok. 60 mil. złotych. Mimo to ludność powiatu rozumiejąc doniosłość polityki Rządu i kierowniczej roli Partii wywiązała się należycie ze swych obowiązków, dając niezbity dowód dojrzałości i swego wkładu pracy do walki o pokój. (mor.)

STYCZEŃ

6

Piątek

DYZURY APTEK:

Dyzura nocna: Apteka pod Matką Boską - pl. Wolności 101. Stacja Poczta... Dyzura nocna: Apteka pod Opactwem, ul. Mickiewicza...

PRZEMYSŁ

Dyzura nocna: Apteka pod Opactwem, ul. Mickiewicza. Pogotwie Ratunkowe ul. Piotra Skargi 22, tel. 90.

KROSNO

Dyzura nocna: Apteka pod Opactwem - Rynek. Pogotwie Ratunkowe: ul. Stalowa 1, tel. 141.

JAROSŁAW

Dyzura nocna: Apteka mgr. Wojciechowski - ul. Grunwaldzka. Stacja Poczta: ul. Gen. Szwedzkiego 24, tel. 21.

PRZEWORSK

Dyzura nocna: Apteka pod Orłem - Rynek. Muzeum Miasta Rzeszowa - Rynek 8 - otwarte od godz. 9 - 14-tej.



Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej - „Okno w lesie“ - sztuka L. Rachmanowa i E. Ryssa - początek o godz. 19-tej.



RZESZÓW - Apollo: Bitwa o Stalingrad. PRZEMYSŁ - Bałtyk: Niebezpieczeństwo śmierci. PRZEMYSŁ - Olimpia: Decyzja prof. Wilasa. BRZÓW - Robotnik: Aleksander Matrosow. DEBICA - Uciecha: Krwawa vendetta. GORLICE - Wirus: Tragiczny pościg. GLINIE - Karpaty: Ulica graniczna. JAROSŁAW - Gdynia: Złoty róg. JEDLIČE - Nafta: Na morskim szlaku. KOLBUSZOWA - Grażyna: Skradziony stawa. LUBACZÓW - Melodia: Na tropie zbrodni. ŁANCUT - Znicz: Płomień Tajdy. MIELEC - Odra: Kufisy ringa. NISKO - Sam: Nikt nie wie. PRZEWORSK - Bałtyk: Diabeł gra. RUDNIK - Rusalka: Chłopiec z przedmieścia. ROZWAJÓW - Polonia: Przyszłość na wakacjach. STALOWA WOLA - Stał: Świat się śmieje. TARNOBZEG - Wisła: Opowieść o prawdziwym człowieku. ŻURAWICA - Zorza: Za nami półgłusznicy.

KINA OBJAZDOWE

program na dzień 7 bm. BRZEŹNICA (Debica) - Młoda Gwardia (seria I). GNIEWCZYNA (Przeworsk) - Sąd honorowy. POJANKA KAROL (Krosno) - Spotkanie nad Łabą. RYMANÓW (Sanok) - Lenin w październiku. OLESZYCE (Lubaczów) - Życie dla nauki.



7.00 Audycja dla wsi, 8.00 Dziennik poranny, 8.55 Audycja SKRR, 10.20 Niedziela na wsi, 11.00 Fetyon, 12.00 Dziennik południowy, 12.15 Koncert rozrywkowy, 13.00 Pogadanka, 13.15 Szopka krakowska, 14.00 U naszych twórców, 14.10 Koncert kapeli ludowej, 14.40 Mniech - opow. poetycka J. Słowackiego, 15.00 Utwory fortepianowe kompozytorów i radzieckich, 15.15 Reportaż z chłopskiej TPD, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.30 Pogadanka historyczna, 17.00 Koncert dla przedowników świata pracy, 17.40 Aud. „SP“, 18.00 Przyjaciele - sztuka Andrzeja Ciesielskiego, 20.00 Dziennik wieczorny, 21.00 Mickiewicz opow. radiowa, K. Pruszyńskiego, 21.30, 21.50 Muzyka taneczna, 22.15 Piosenki, 23.00 Ostatnie wiadomości.

T-wo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przed wyborami nowych władz

4 bm. w siedzibie Zarządu Oddziału Okręgu TPPR w Rzeszowie, odbyła się odprawa instruktorów organizacyjnych zarządów oddziałów powiatowych TPPR, poświęcona omówieniu przebiegu obchodu 70-lecia urodzin Generalissimo J. Stalina na terenie województwa rzeszowskiego, zapoznaniu obecnych z instrukcją, dotyczącą przeprowadzenia wyborów nowych władz TPPR oraz omówieniu spraw organizacyjnych.

Po zagajeniu obrad przez instruktora organizacyjnego Zarządu Oddziału Okręgu TPPR w Rzeszowie - tow. Dolhaniaka - głos zabrali instruktorzy organizacyjni zarządów oddziałów powiatowych, którzy złożyli szczegółowe sprawozdanie z przebiegu uroczystości 70-lecia urodzin tow. Stalina na terenie poszczególnych powiatów, na ile oddziały TPPR w tych uroczystościach.

Drugim, ważnym punktem konferencji była sprawa przeprowadzenia wyborów nowych władz TPPR - o Zarządu Oddziału okręgowego włącznie. Wybory odbędą się - zgodnie z uchwałami III Krajowego Zjazdu TPPR - w okresie od stycznia do czerwca br. Wybory do władz TPPR - zaznaczył tow. Dolhaniak - przygotowują tę organizację do nowych zadań, do aktywnej walki o pokój.

Ostatnie uchwały Biura Informacyjnego i III Plenum KC PZPR wyraziły jasno prawdziwe zamiary imperialistów anglo-saskich, dążących o rozpętania nowej rzeki wojennej, która przyniosłaby im olbrzymie zyski. Procesy wrogów ludu wyświetliły jasno nikczemną rolę agencji imperialistycznych: Tito, Rajka, Kostowa i innych, dążących do rozicia jedności ruchu robotniczego i edności mas pracujących, kroczącej wycieczki do socjalizmu. Jednak masy pracujące Polski i krajów demokracji ludowej oraz całego świata

pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego walczyć będą jeszcze aktywniej w obronie pokoju i wolności narodów.

Ważną rolę w walce o pokój i w pracy nad wzmocnieniem przyjaźni między narodem polskim a Związkiem Radzieckim - awangardą obozu pokoju - spełnia TPPR. Dlatego też - kończy tow. Dolhaniak - musimy wybrać do władz naszej organizacji ludzi o wyrobionym światopoglądzie politycznym, ludzi, którzy na terenie swojej działalności realizować będą wskazania ostatnich uchwał Biura Informacyjnego i III Plenum KC PZPR, którzy będą ofiarnie pracować nad dalszym wzmocnieniem przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego - awangardą obozu pokoju, wolności narodów i socjalizmu.

W następnych punktach obrad poruszono sprawy finansowe, które referował kierownik Zarządu Oddziału Okręgu TPPR - tow. Bahbor i sprawę prenumeraty prasy. Kierownik Wojewódzkiego Wydziału Prenumeraty i Kolportażu Prasy przy Zarzą-

dzie Oddziału Okręgu TPPR - tow. Będkowski wskazał na niedostateczne zainteresowanie przez te Zarządy społeczeństwa, a zwłaszcza ludności wiejskiej wydawnictwami TPPR.

Sprawy te były omawiane również w dyskusji, podczas której instruktorzy organizacyjni zarządów oddziałów powiatowych TPPR przedstawili trudności i błędy na odcinku prenumeraty prasy. W czasie dyskusji omówiono też konkretne możliwości przezwyciężenia błędów na tym tak ważnym odcinku działalności T-wa. Prasa TPPR - oświadczył w końcu dyskusji tow. Będkowski - stanowi ważny oręż w poznaniu prawdy o życiu w ZSRR, w zbliżeniu i umocnieniu przyjaźni między narodem polskim i radzieckim dlatego też w dalszej pracy musimy położyć duży nacisk na rozpowszechnienie wydawnictw T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i wydawnictw radzieckich - tak wśród członków organizacji jak i wśród najszerszych mas społeczeństwa województwa rzeszowskiego.

W rzeszowskim Urzędzie Poczto-Telekomunikacyjnym Nr 2

Od kilku dni na niektórych listach i innych przesyłkach pocztowych, wychodzących z Rzeszowa pojawiły się pieczątki - „Rzeszów 2“, wzbudzając pewne zaciekawienie.

Sprawa nie jest wcale tajemniczą - te stemple, to dowód uruchomienia w Rzeszowie Poczto-Telekomunikacyjnego Urzędu Nr 2.

Znalazł on pomieszczenie koło stacji kolejowej, tuż obok baraku, w którym mieści się świetlica TPD.

DNI STALINOWSKIEJ PRACY POZWOLIŁY OTWORZYĆ TĘ PLACÓWKĘ

W ramach Stalinowskich Dni kolejnicy rzeszowscy zobowiązali się dać poczcie pomieszczenie na otworzenie nowej placówki.

Trzy dni i noc pracowali, by w dniu urodzin Tow. Stalina przekazać wybudowany barak na cele Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego. Już w tym dniu nowo uzyskane pomieszczenie zostało oddane do użytku.

Początkowo, przez okres 10 dni, było ono punktem odbiorczym poczty z pociągów i magazynem przesyłek.

PEŁNE URUCHOMIENIE URZĘDU POCZTOWEGO

Z dniem 2 bm. Urząd Poczto-Telekomunikacyjny uruchomiony został w pełni. Przyjmowane są przesyłki pocztowe jak listy w zwykłym rodzaju, paczki, przekazy pocztowe, czy telegramy. Czynna jest również telefoniczna rozmownica publiczna. Można też nabyć tu znaczki pocztowe. Obok przyjmowanych przesyłek, w Urzędzie po przybyciu pociągu przeprowadza się na miejscu segregację listów i przesyłek dla urzędów i agencji pocztowych, które mają tu swój punkt odbiorczy z pociągów.

Uruchomienie nowego urzędu pocztowego - mieszczącego się przy stacji kolejowej daje duże oszczędności na przewoźnie przesyłek, zaoszczędzając nie tylko zużycie taboru transportowego, lecz także zyskując pracę.

Obecnie urząd pracuje w godzinach od 8 do 12 i od 15 do 18. W najbliższym jednak okresie czasu, czynny będzie przez 16 godzin bez przerw.

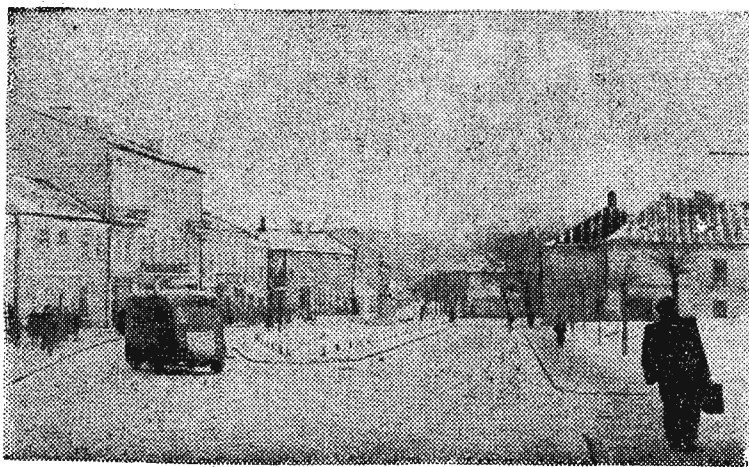
Właściciele realności winni pamiętać o obowiązku czyszczenia chodników

Padający od kilku dni śnieg, pokrył grubą warstwą ulice naszego miasta. Wskutek silnego wiatru w wielu miejscowościach powstały zaśnieżenia, co naraziło komunikację na poważne przeszkody. Do usunięcia ich stanęły przeciwniczne ekipy Zakładu Czyszczenia Miasta.

W godzinach rannych wyruszyły do odśnieżania ulic dwa konne pługi. Ponadto stanęło do pracy około 100 robotników i wynajęto kilka furmanek do wywożenia śniegu.

Do usuwania śniegu z chodników i zabezpieczenia ich przed gołębiami zobowiązani są właściciele realności, względnie dozorca domów. Niestety, wielu z nich zapomniało o tym obowiązku.

Sądymy, że dla zabezpieczenia przechodniów przed niebezpiecznymi wypadkami konieczną jest, w razie nieoczyszczenia chodników przez właścicieli realności, interwencja czynników kompetentnych.



Śnieg, jaki przed kilkoma dniami spadł w Rzeszowie, pokrył miasto grubą warstwą. W dniu dzisiejszym Rzeszów jest bardziej osłoneżony, aniżeli widok to na powyższym zdjęciu.

Delegaci Zw. Zaw. w Społecznym Komitecie Kontroli Cen

W związku z aktywizacją Społecznego Komitetu Kontroli Cen, którego rola jest szczególnie ważna w okresie przejściowych trudności zaopatrzeniowych w porze zimowej, do Komitetu tego wejdą obecnie delegaci z poszczególnych Związków Zawodowych.

W związku z tym, Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Rzeszowie zwróciła się do poszczególnych Związków o wytypowanie dwu delegatów, którzy będą braли udział jako kontrolerzy Społecznego Komitetu Kontroli Cen.

Właściwy dobór tych delegatów przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia akcji kontrolnej na odcinku cen w obronie interesów mas pracujących.

Muzyka dostępna dla pracujących miast i wsi

„O potrzebie silnego zorganizowania się chórów i orkiestr nie porusza Was kolego przekonywać! Długo czas pozostawaliśmy w tyle wobec innych lepiej i wcześniej zorganizowanych dziedzin życia kulturalnego. Dyrygenci chórów i orkiestr pracowali z dużym wysiłkiem, walczyli wiele trudności i bez rozgłosu oddawali swe siły dla szerzenia polskiej kultury chóralnej czy orkiestralnej. Dzisiaj, gdy władze naczelne dały nam możliwość zorganizowania się, nie możemy lekceważyć tego doniosłego momentu. Zorganizowani na Walnym Zjeździe we wrześniu ub. r., kładziemy wspólnie podwaliny pod przyszły gmach kultury muzycznej naszego województwa. Jesteśmy jedną z najmłodszych organizacji, natrafiłszy już na wiele trudności, które zostały dzięki pełnemu zrozumieniu naszych władz i członków organizacji pokonane. Pragniemy i dążymy wszelkimi siłami do wzmocnienia pozycji społecznej każdego chóru czy orkiestry, każdy dyrygent staje się ogniwem naszej wspólnej, wyjątej pracy, w kierunku zorganizowania się i dźwignia naszej zaniedbanej kultury muzycznej.“

chorów i orkiestr na terenie całego naszego województwa.

Dzisiaj, gdy spojrzymy wstecz na pierwsze trudności na jakie Związek nasz natrafił na samym wstępie swego istnienia, kiedy to nie posiadał własnego lokalu, ani jednego sprzętu, maszyny, do pisania, funduszy na potrzeby organizacyjne, odczuwa się zadowolenie, że trudności zostały pokonane a rezultaty pracy w dużym stopniu osiągnięte. Stan faktyczny z dnia 1 października ub. r. przedstawia się następująco: Liczba zrzeszonych chórów miejskich i mieszanych wynosi łącznie 36, orkiestr dętych i małych symfonicznych 32 - razem 68 zespołów. Stan liczbowy członków chórów 1.212. Stan liczbowy członków orkiestry - 621, razem: 1.833.

Członkowie chórów i orkiestry rekrutują się z młodzieży robotniczej i chłopskiej, oraz inteligencji pracującej. Chóry i orkiestry zaopatrywane są bezpłatnie w wydawnictwa nut, towie otrzymywane z Rady Naczelnej ZPZS i miesięczniki „Życie Śpiewaczy“.

W rozwoju pracy artystycznej wybiły się na pierwszy plan okręgi rzeszowski, krośnieński, tarnobrzeński ze Stalową Wolą na czele oraz sanocki. Wszystkie chóry i wiele orkiestr wzięły udział w Festiwalu Muzyki Ludowej, w uroczystościach 1 Maja, w obchodzie ku czci Adama Mickiewicza, w 70-rocznicę urodzin Tow. Stalina, w Święcie Ludowym i w koncertach na rzecz Odbudowy Warszawy, szereg chórów dało własny recital koncertowy. Robotniczy chór męski przy ORZZ w Rzeszowie pod kierownictwem ob. prof. Łaszewskiego wystąpił z koncertem, wykazując właściwy poziom artystyczny. Koncert ten powtórzono trzykrotnie.

Chór mieszany „Echo“ z Krosna pod kierownictwem ob. Sokolowicza wystąpił z koncertem w Krośnie, Jaśle i Sanoku. Chór mieszany Towarzystwa Muzycznego w Sanoku pod kierownictwem ob. Filipczaka dał

Wieloletnie tkanin wełnianych i bawełnianych re. rowadziła Centrala Tekstylna

W miesiącu grudniu ub. r. Centrala Tekstylna w Rzeszowie rozprawała wśród ludności województwa rzeszowskiego tkanin bawełnianych wartości 276 milionów zł. Plan zaopatrzenia w tkaniny bawełniane wartości 152 milionów zł. wykonano 23 grudnia ub. r.

W tym samym miesiącu wzrosło również zapotrzebowanie na tkaniny wełniane. Centrala Tekstylna w Rzeszowie rozprawała od wys. m. tkanin wełnianych o wartości 165 milionów zł., w tym bardzo duży procent tkanin o 100% i 60% zawartości wełny.

koncert w Sanoku (dwukrotnie), w Zagórzu i Lesku. Zarszyński Chór Związku Samopomocy Chłopskiej dał koncert w Sanoku. Także i chór mieszany „Echo“ w Jaśle pod kierownictwem ob. Świszta dał własny koncert. Chór mieszany i męski Towarzystwa Muzycznego w Debicy pod kierownictwem Ożoga wystąpił z koncertem w Debicy i Sedziszowie. Chór mieszany ze Stalowej Woli pod kierownictwem ob. prof. Bieniasa wystąpił z recitalem w Stalowej Woli, Ostrowcu i Rzeszowie.

Chór mieszany przy Ubezpieczalni Społecznej z Rzeszowa pod kier. tow. Skoczyskiego uczestniczył w Konkursie Chórów w Poznaniu, zdobywając 2-gą nagrodę. Obecnie wszystkie chóry rozpoczęły przygotowania do popisów Eliminacyjnych, które odbędą się w okresie od dnia 1 kwietnia do 30 czerwca 1950 r. w poszczególnych podokręgach, w celu ustalenia ich miejsc w klasyfikacji w skali ogólnopolskiej. W programie konkursowym uwzględniono pieśni jednogłosowe, masowe, obrazujące życie człowieka pracy w odbudowującej się Polsce Ludowej.

M. ROMANOWSKA

Radziecki film dokumentalny

Radzieckie filmy dokumentarne cieszą się nie mniejszym powodzeniem, aniżeli filmy osnute na scenariuszach literackich. Odbiorcy ich popularność w Związku Radzieckim jako też stałe sukcesy na festiwalach międzynarodowych świadczą o wielkiej wartości tego typu filmów.

Postać centralną, bohaterem każdego radzieckiego filmu dokumentalnego — czy to będzie kronika, czy też pełnometrażowy film dokumentalny — jest zawsze człowiek radziecki: budowniczy nowej rzeczywistości, nowator, którego czyni milionom służą za przykład.

Wśród najlepszych radzieckich filmów dokumentalnych, wyprodukowanych w latach 1948—1949, najpocześniejsze miejsca zajmują: długometrażowy film „Włodzimierz Lenin” kolorowe reportaż filmowe „Pierwsza Maja” oraz „Defilada lotnictwa wojskowego”, filmy poświęcone krajom demokracji ludowej — „Polska”, „Nowa Albania”, „Demokratyczne Węgry”.

Produkcja tego typu filmów zesprowadzona jest w Centralnym Studium Filmów Dokumentalnych. Niemal codziennie studium to wydaje nowy film, lub kronikę. Ponadto powstaje tu filmowa kronika dziejów, która ma na celu utrwalenie dla potomności wszelkiego rodzaju wydarzeń, faktów, pomników, zabytków historycznych.

Ta potężna instytucja nie byłaby w stanie wykonywać z powodzeniem swego obzernego programu prac, gdyby nie pozostawała w najściślejszym kontakcie ze wszystkimi 28 studiami kroniki filmowej, które pracują na terenie całego kraju radzieckiego. Studia te dokonują znacznej części zdjęć do produkowanej w Moskwie kroniki i filmów dokumentalnych.

Napływający z terenu materiał posiada zazwyczaj duże walory: mistrzowie radzieckiej kroniki filmowej mają duże poczucie nowego, umieją wyznajdywać oryginalne, twór-

cze sposoby opracowania tematu. Można śmiało powiedzieć, że zespalają oni talent artysty ze sprężystością dziennikarza, pasją publicysty-propagatora idei komunistycznych.

Etapy drogi filmu od chwili rozpoczęcia zdjęć aż do jego ukazania się na ekranie bywają różne, zależnie od aktualności wypadków. Zazwyczaj praca nad filmem trwa od 1-go do 4-ch miesięcy. Każdy film dokumentalny jest kilkakrotnie przeglądany i analizowany zespołowo, przy czym zespołowe omawianie nie tylko nie niweluje stylu i charakteru danego scenariusza, lecz odwrótnie, orzeczynia się do wydobycia wszystkich nowych interesujących i oryginalnych jego cech.

Ścisłe planowanie stanowi podstawę organizacyjną każdego przedsiębiorstwa radzieckiego w tej dziedzinie i Studium Filmowego. W roku 1949 — zgodnie z planem — wyprodukowano filmy historyczno-biograficzne: „Lenin” i „Puszkina”, jubileuszowe — „Pierwsza Maja”, „Defilada lotnictwa wojskowego”, „32 rocznica Październikowej Rewolucji Socjalistycznej”, opisowe — „Piecioletka w czterech latach”, „Ziemia odnowiona” (plan przeobrażenia przyrody i walka z posuchą) i wiele innych.

Życie podsuwa jednak częstokroć tematu nie przewidziane w planie. W roku bieżącym w filmach dokumentalnych znalazły odzwierciedlenie takie wydarzenia, jak: II Zjazd Komitetu, w filmie p. t. „Młodzi budowniczy komunizmu”, X Zjazd Radzieckich Związków Zawodowców w filmie p. t. „Słowo 28-milionów”, pobyt delegacji chłopów rumuńskich w ZSRR w filmie p. t. „Wielki przykłąd” i in.

Ważną pozycję w pracach studium jest działalność wydawnicza. Wydaje ono czasopiśma: miesięczniki „Snoir radziecki” i „Pionier” oraz „Nowiny dnia” które ukazują się pięć razy na miesiąc.

A. Lebediew



SPORT



Prace ziemne przy budowie stadionu sportowego „Włókniarza” w Krośnie zakończone

(Od naszego korespondenta)

Największym zamierzeniem sportowców krosnieńskich „Włókniarza” w minionym roku było wykonanie pierwszych gruntownych robót przy budowie własnego stadionu. Prace te zostały zakończone w drugiej połowie grudnia ub. roku, czyli w niespełna dwa miesiące od chwili rozpoczęcia budowy powyższego obiektu sportowego.

Wykopano i przewieziono 13.000 m sześć. ziemi, usypano 750 mb. wałów nadbrzeżnych, zniwelowano, zrenowano i zaorano plac pod boisko piłkarskie. Przygotowano wykop pod tor żużlowy i bieżnię, przygotowano całkowicie plac pod tor łódzowy oraz wykopano basen do głębokości 2 m.

Dawny „Blich” zmienił się nie do poznania. Wykopana ziemia przybrała już pewne formy i w myśli można sobie wyobrazić zarysy przyszłego stadionu.

Dokładnych wyjaśnień udzielił nam ob. Małarski, jeden z najgorliwszych inicjatorów budowy stadionu:

„Ten stan robót — wykonanych w tych dwóch miesiącach — przerósł nawet najsmielsze nasze oczekiwania i pozwala przypuszczać, że stadion najpóźniej w 1951 roku zostanie zupełnie wykonany. Dużą zasługę w wykonaniu tych prac przypisać należy Zarządowi Głównemu ZZ „Włókniarz”, pracownikom fabryki jak i członkom klubu „Włókniarz - Leśnik”, którzy jak najusilniej poparli nasze zamierzenia i plany.

Głównym obiektem stadionu będzie boisko do piłki nożnej, o wymiarach olimpijskich, które już w jesień 1950 roku zostanie oddane do użytku. Na wiosnę obecnego roku przystąpimy do zbudowania bieżni i równoległe z nią toru żużlowego o szerokości 9—13 m, a długości 150 m.

Wały dookoła stadionu pomieszczą na swoich stokach przeszło 12 tysięcy widzów. Trybuna zbudowana zostanie między basenem a boiskiem

A basen pływacki o rozmiarach 50 x 20 m będziemy starali się wykończyć na wiosnę tegoż roku.

Już obecnie, na nowobudującym się stadionie, zapoczątko ożywiony ruch, gdyż lodowisko jest już wykończony, a w wyniku odpowiednich warunków atmosferycznych, otworzy się je dla całej masy młodzieży krosnieńskiej. Lodowisko posłuży nam również do propagowania zaniedbanego na naszym terenie sportu hokejowego. Takie są nasze pierwsze

najbliższe zamierzenia. W bieżącym roku wybudujemy jeszcze trzy korty tenisowe oraz boisko do siatkówki i koszykówki.

Wreszcie w Krośnie będziemy mieli poważny ośrodek sportowy — przerywam ob. Małarskiemu — ale... ale na tym nie koniec — dodaje przedstawiciel „Włókniarza”. W planie mamy jeszcze wybudowanie hali sportowej, której brak tak dotkliwie daje się odczuwać w Krośnie.

Adam Socha.



Na zdjęciu: ogólny widok na przyszły stadion. Na pierwszym planie wykop pod basen, w głębi teren pod boisko piłkarskie i nadbrzeżne wały.

Szachistki radzieckie prowadzą w mistrzostwach świata

VII runda szachowych mistrzostw świata przyniosła duży sukces szachistkom radzieckim, Rubcowa i Rudenko wygrały swoje partie i objęły prowadzenie w rozgrywkach mistrzowskich. Bielowa zaś i Bykowa mają wyznaczną przewagę w odłożonych partiach.

Spotkania VII rundy przyniosły następujące wyniki: Rudenko (ZSRR) pokonała Ka-ff (USA), Langosz (Węgry), po zaciętej walce, przegrała z Rubcowa (ZSRR). Polka Hermanowa uległa Keller (Niem. Rep. Demokr.), a Heemskerk (Holandia) odniósł zwycięstwo nad Włoszką Benini.

Cztery dalsze partie odłożono. Bielowa (ZSRR) ma przewagę nad Angielką Trauner, Francuzką de Silent znajduje się w trudnej pozycji w partii z Bykową, Mora (Kuba) ma wysokie szanse zwycięstwa nad Amerykanką Gresser, a Dunka Larsen ma korzystniejszą pozycję w odłożonej partii z Gruszkowa-Bielską.

Po VII rundzie rozgrywek na czoło tabeli mistrzowskiej wysunęły się szachistki radzieckie Rubcowa i Rudenko, mające po 5 pkt. Prowadząca dotychczas w tabeli Francuzka de Silent, znajduje się na drugim miejscu z 4, 5 pkt i jedną odłożoną partią.

IZBA SKARBOWA W RZESZOWIE

podaje do wiadomości zainteresowanych płatników (pracodawców) iż z dniem 1 stycznia 1950 r. aż do odwołania — podatek od wynagrodzeń wypłaconych za miesiąc styczeń 1950 i następne oraz wpłaty na S. F. O. Fundusz „C” wplacać należy w kasach terytorialnie właściwych Urzędów Skarbowych.

K-16

Drobne ogłoszenia

SKRADZIONO legitymację Związku Zawodowego Pracowników Sądowych na nazwisko Robert Sitek G-15

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Instytucji Społecznych na nazwisko Bazan Zofia G-17

(26)



Bielajew zwiędle i w słowach możliwie niewyszukanych opowiedział Matwiejowi o walce klas. Matwiej słuchał, zapomniałszy o papierosie. Było w tym wszystkim jakieś podobieństwo do jego rozmyślań o ziemi chińskiej, o bogactwie i nędzy, o carze zbyt dalekim od ludu.

— Tarasie Semionyczu, a kto się pierwszy tego wszystkiego dorozumiął?

— Że ludzie dzielą się na klasy według swej sytuacji majątkowej — wiadomo — od dawna — odparł Bielajew. A znowo to, że nieposiadający dojdą do władzy przez walkę, wypowiedział po raz pierwszy uczonego Karol Marks.

— A Sokolowski rozumie się na tych rzeczach?

— Tak. Był za granicą u Plechanowa i Uljanowa. To najpierw marksista w Rosji. Mnie także Sokolowski wciągnął do roboty rewolucyjnej. Prowadził u nas w warsztatach tajne kółko robotnicze.

— To ty, Tarasie Semionyczu, trzymasz się tego samego, co Sokolowski?

— No pewnie! — roześmiał się Bielajew. — Myślisz, że ja tu przyjechałem na polowanie? Nie miałem innej rady. Myśliwym zostałem z musu. Nigdy w życiu nie polowałem. Ślusarz jestem, z Uralu. Pół roku temu skazał mnie na zesłanie. No i uciekłem. Chowałem się tym czasem przed policją, jak się da.

— Domyślałem się tego od dawna — Matwiej roześmiał się również — widzę: przyje-

chał człowiek na polowanie, a myśliwy z niego nieszczęśliwy. Ale już milczałem, nie chciałem pytać.

Na ganek wyszła Anna w chustce, narzuconej na ramiona.

— Tarasie Semionyczu, Matiusza, chodźcie na obiad!

Przy drzwiach Taras Semionowicz zatrzymał się i rzekł półgłosem:

— Odkryłem ci wszystko, Matwieju Zacharyczu... Niektórych rzeczy nie należało mówić. Ale myślę, że można na ciebie liczyć. Widzę, że i tobie nie wszystko jest po myśli w tym życiu.

— Nie bój się, Tarasie Semionyczu. Wszystko, co było powiedziane, zostanie tylko między nami.

Bielajew zwierzył się Matwiejowi nie od razu. Obserwował go długo, wypytując, przyglądał się biegowi życia na pasiece. Po wypadku na polowaniu związała ich ze sobą trwała przyjaźń. Często po takich rozmowach przesiadywali w ciemności przy ogniu żelaznego piecyka aż do drugich kurów, a Bielajew tłumaczył ciekawemu Matwiejowi wiele niejasnych i zagmatwanych spraw życiowych.

Nieoczekiwanie przyjechał na pasiekę człowiek z listem od Sokolowskiego. List zawierał wiadomość, że Bielajew może powrócić do miasta.

Rozradowany Bielajew jął się pośpiesznie szykować do drogi.

Agafia zakrzępała się po sieni, mrucząc:

— Zostałbyś jeszcze na tydzień czy dwa, Tarasie Semionyczu, dokąd się masz spieszyć? Jeszcze ci się w mieście uprzykrzy. A myśmy tu przywykli do ciebie, jak do swojego.

— Przyjedziesz jeszcze, wujku Tarasie? — przyczepił się doń Artiomka.

— Przyjadę, Artiusza — przyrzekł Bielajew.

Zachar wydobyl z piwnicy dwie duże konwie i poszedł z nimi do śpichrza nabrać miodu. Anna rozczyniła ciasto w dzieży, by przez

noc wypieć dla Bielajewa świeżego chleba na droge.

— A zabierz dziczyznę i futra, Tarasie Semionyczu — przypomniała mu Agafia.

— Bielajew roześmiał się.

— Niczego nie wezmę, babciu.

— Cóżes ty, rozum stracił, Tarasie Semionyczu? zostawć taki majątek! Samych kaczek masz półtorej setki bez mała — przekonywała go Agafia.

— Niech wam będzie na zdrowie, skoro to taki majątek.

Agafia podpasła się złożoną chustą, wzięła skopek i wyszła na obejście, rozmyślając sobie: „Jaki dobry, widać nie brak mu pieniędzy”.

Następnego dnia wczesnym rankiem Bielajew wyjechał.

Strogowowie długo jeszcze go wspominali.

— Takich to lubię — mówiła Anna. — Mieszkał przez dziewięć tygodni, a nie objadł gospodarzy ani na kopiejkę. Za same tylko futra po nim można dostać dwadzieścia rubli.

— Baby z takim chłopem mają lekkie życie — zgadzała się z synową Agafia. — I drew ci naznosi, i w piecu rozpali, i bydlę zapędzi do wodopoju. — Tu spojrzęła z wyrzutem na Zachara: — Tobie się z nim nie równać, gamoniu. Wedle ciebie babka robota grosza nie warta.

Matwiej ukrywał śmiech, słuchając tych rozmów. Wiedział kto to taki — Bielajew, lecz przyrzekł mu zachować milczenie i czynił to nie bez dumy.

1.

Przyjaźń Jewdokima Jutkina z Demianem Sztyczkowem zaczęła się od owego roku, kiedy to Matwiej Strogow poszedł do wojska.

Pewnego razu Jewdokim po powrocie z miasta zaprosił Sztyczkowa do siebie. Demian wszedł bojaźliwie do domu Jutkinów, przeżegnał się, wygęgał:

— Smacznego!

— Napij się z nami herbaty.